Kraków
św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV. III.

Rok XVI. Kraków, poniedziałek 25 września 1933 Nr. 263

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 126-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Skarga kasacyjna Gorgonowej - odrzucona

Zjednoczenie żydostwa niemieckiego

Berlin, 23. 9. ŻAT. W przeddzień Rosz Haszana udało się położyć kres rozproszkowaniu żydostwa niemieckiego i utworzyć wspólną organizację z udziałem czterech największych ugrupowań żydowskich, a więc: Zentralvercinu, federacji sjońskiej, związku żydowskich żołnierzy frontowych i związku Żydów liberalnych. Na czoło tego zjednoczenia stanęła sześcioosobowa egzekutywa z rabinem drem Bäckiem na czele jako prezesem.

Rosz Haszana w Berlinie

Berlin, 23. 9. ŻAT. Obydwa dni Rosz Haszana minęły w Berlinie w spokoju. Wszystkie bożnice i synagogi były przepełnione. — Bożnice dozorowane były przez własnych członków, żadnych posterunków policyjnych nie było. Kaznodzieje w przemówieniach swych budzili otuchę i wiarę w lepszą przyszłość. Szereg większych firm żydowskich wywiesił powiadomienia, że na skutek świąt sklepy są zamknięte, większość jednak sklepów żydowskich była otwarta.

Agronom palestyński aresztowany w Niemczech

(:) Berlin. 23. 9. ŻAT. Znany agronom palestyński p. Stern, bawiąc w Niemczech, aresztowany został podczas podróży w pociągu na skutek ostrej odprawy, jaką dał na antysemickie uwagi, poczynione przez pewnego urzędnika hitlerowskiego. Dzięki interwencji konsula angielskiego p. Stern został zwolniony i opuścił Niemcy.

Żydostwo austrjackie wobec nowego rządu Dollfussa

Wiedeń, 23. 9. ŻAT. Kryzys i utworzenie nowego gabinetu Dollfussa wywołało wielkie napięcie wśród Żydów w Austrji. Drugi gabinet Dolfussa przyjęto z wiarą, że nowy rząd nie stanowi zmiany kursu wobec Żydów i opiera się w dalszym ciągu na programie samodzielnego chrześcijańsko-niemieckiego państwa stanowego, które wyklucza dziką walkę rasową oraz antysemicki teror narodowych socjalistów. Aczkolwiek rząd Dollfussa daleki jest od filosemityzmu, to jednak Żydzi austrjaccy w obawie przed otwartym kursem narodowych socjalistów, w obecnej sytuacji okoliczność tą przyjęli z zadowoleniem, że kryzys rządowy zlikwidowany został przez utworzenie nowego rządu Dollfussa. Wyrażana jest przytem nadzieja, że nie dojdzie do zaostrzenia nawpół antysemickiego reżimu Dollfussa. Ma się też nadzieję, że nowy rząd, który reprezentuje się w pierwszym rzędzie jako autorytatywny gabinet gospodarczy zdoła może złagodzić ciężki kryzys gospodarczy w kraju.

Pozatem wydaje się, że rząd Dollfussa bliżej stoi Włoch a dalej od Rzeczy, aczkolwiek orjentacja polityczna nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniona, albowiem do nowego rządu nie wszedł najenergiczniejszy przeciwnik narodowych socjalistów b. minister wojny Vaugoin, zaś b. minister policji, zdecydowany przeciwnik hitleryzmu Fey, należy do nowego rządu jako wicekanclerz bez teki. Powyższe momenty wywołują pewne zaniepokojenie, czy nowy rząd Dollfussa nie skłoni się do szukania dróg porozumienia z austrjackimi narodowymi socjalistami.

Święta we Wiedniu

(:) Wiedeń. 23. 9. ŻAT. Spokój we Wiedniu podczas świąt Rosz-Haszana nie został zakłócony, jedynie kilka bożnic zamalowano znakiem swastyki. Nad spokojem czuwała samoobrona żydowska, złożona z b. żydowskich żołnierzy frontowych. Naogół w okresie przedświątecznym i świątecznym ujawniło się ogromne zubożenie Żydów wiedeńskich. Wiele miejsc w synagogach i bożnicach pozostało niesprzedanych.

Dollfuss przewodniczącym Zgromadzenia Ligi Narodów?

Paryż, 23. 9. PAT. Genewski korespondent „Le Petit Journalu" omawia kandydatury na przewodniczącego 14-go zgromadzenia Ligi Narodów, wymieniając nazwisko kanclerza Dollfussa. Wybór jego jest mało prawdopodobny, gdyż przyjęcie funkcyj przewodniczącego zmusiłoby Dollfussa prowadzącego walkę o niezawisłość Austrji do opuszczenia Wiednia na kilka tygodni.

Turecki minister Tewfik Ruchdi Bey miałby największe szanse wyboru, gdyby wystawił swą kandydaturę. Być może, że zgodzi się on zająć fotel przewodniczącego zgromadzenia. W razie jego odmowy pozostaje ewentualność powołania osobistości z krajów pozaeuropejskich. Najwięcej szans miałby delegat Meksyku Castillo Vagera.

* *

Wiedeń. 23. 9. PAT. Kanclerz Dollfuss wyjechał dziś popoludniu do Genewy.

Dziś w numerze:

P. Prezydent Rzpltej wysłuchał sprawozdania o pożyczce

Warszawa, 23. 9. PAT. W sobotę dnia 23 bm. o godzinie 11-tej rano Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na dłuższej audencji komisarza generalnego Poyżczki Narodowej, któ ry złożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowych prac i postępów w zakresie realizacji pożyczki. Pan Prezydent w szczególności zainteresował się powszechnością oddźwięku w społeczeństwie oraz szlachetnym wyścigiem poszczególnych warstw i grup zawodowych w ustalaniu minimalnych norm subskrypscji, następnie zaś w subskrybowaniu pożyczki ponad te minimalne normy.

Wobec szczegółowego referatu z dotychczasowej przedterminowej subskrypcji P. Prezydent okazał zainteresowanie w stosunku do poszczególnych przedsiębiorstw i jednostek, które bądź już dokonały subskrypcji, przekraczając znacznie wszelkie normy minimalne, bądźteż zadeklarowały dokonanie takiej subskrypcji po oficjalnem jej otwarciu w dniu 28 bm.

P. Premjer powrócił z Gdańska

Warszawa, 23. 9. PAT. Pan prezes rady ministrów Janusz Jędrzejewicz powrócił dzisiaj rano wraz ze swem otoczeniem z Gdańska i objął urzędowanie. Pan minister przemysłu i handlu Zarzycki wyjechał z Gdańska do Gdyni, celem przeprowadzenia inspekcji.

Krakowska Gmina Żydowska
wzywa do subskrypcji Pożyczki Narodowej

Na zasadzie referatu prezesa Dra Fischlowitza Rada Krakowskiej Gminy Wyznaniowej Żydowskiej na pełnem posiedzeniu w dniu 18 września br. na wniosek prezydjum Rady uchwaliła:

Rada Krakowskiej Gminy Wyznaniowej Żydowskiej, pomna na rolę historyczną tejże gminy i na jej wybitne stanowisko wśród żydostwa polskiego, przyłącza się z zapałem do propagandy rozpisanej Pożyczki Narodowej. Rada zwraca się z gorącym apelem do krakowskiego społeczeństwa żydowskiego, aby z całem oddaniem przyczyniło się do świetnego sukcesu Wewnętrznej Pożyczki Narodowej, która ma tak wielkie znaczenie dla budżetu naszego Państwa, dla utrzymania naszej waluty, dla ożywienia całego gospogarstwa społecznego i dla utrwalenia i wzmocnienia powagi Polski wobec zagranicy, a zarazem daje sposobność do bezwzględnie pewnego i wielce korzystnego ulokowania kapitałów naszej ludności.

Niemcy godzą się na ustępstwa
w sprawie rozbrojenia
za cenę zupełnej swobody działania na wschodzie

Paryż, 23. 9. PAT. Wczoraj rano ambasador Rzeszy w Paryżu Koester złożył wizytę ambasadorowi angielskiemu Tyrellowi. Celem wizyty, jak przypuszczają, była poinformowanie rządu angielskiego o warunkach, od jakich Rzesza niemiecka zamierza uzależnić swoje przystąpienie do konwencji rozbrojeniowej. Zdaniem Pertinaxa, Niemcy zgodziłyby się na kontrolę automatyczną i na okres próbny pod następującemi warunkami:

1) Niemcom przyznane zostaną prawa fortyfikacyj granic wchodnich i skonstruowania tam linji defenzywnej, podobnej do tej jaką Francja zbudowała na swej granicy wchodniej,

2) linje defezywne zostaną zaopatrzone sw niezbędny materjał wojenny ciężkiego kalibru który nadałby im rzeczywistą wartość obronną,

3' duże samoloty, zdolne do bombardowania zostaną zniesione we wszystkich krajach.

Wzamian za to utrzymane będą samoloty myśliwskie, przyczem Niemcy będą miały prawo do odpowiedniej ich liczby, podobnie jak wszystkie inne państwa.

4) kontrola zbrojeń nie powinna przybrać formy międzynarodowego systemu, w którym biorą udział na prawach równorzędnych wszystkie pańtwa, zarówno wielkie jak i małe. Powinna ona być zorganizowana w miarę możności **pomiędzy państwami, zajmującemi** równorzędne stanowisko, **naprzykład na poczatek możnaby zawrzeć traktat francusko-niemiecki między sztabami generalnemi obu państw.**

Dzięki tego rodzaju ujęciu prestiż i godność narodu żadnego z państw nie doznałyby uszczerbku, gdyż kontrola byłauy wykonywana przez równych sobie kontrahentów. Te dwustronne układy z łatwością możnaby pomieścić w planie rozbrojenia MacDonalda z 16 marca w którym to planie jest powiedziane, że zamiast luźnej kontroli, obowiązującej wszystkich możnaby ustanowić bardziej ścisły nadzór, otrzymany przez szereg poszczególnych porozumień.

Dlaczego zamordowano Hołówkę?
Dalszy przebieg procesu przeciwko U. O. U. w Samborze

(:) **Sambor.** 23. 9. PAT. W czasie dzisiejszej rozprawy, która rozpoczęła się o godz. 9 rano przesłuchiwano szereg dalszych świadków. Ze zeznań ich wynika, że brauning SU 109.603, którego użyto do zabójstwa śp. Hołówki przeszedł **z rąk starszego sierżanta Chułkiewskiego do rąk Józefa Biłasa, który go oddał Wasylowi Biłasowi.** Jak wiadomo, po zabójstwie Wasyl Biłas doręczył wspomniany rewolwer Hnatowowi, ten zaś za pośrednictwem niejakiego Teodora Mujły i Ogrodnika Stefana zwrócił go Konstantemu Baratowskiemu, jako rzecz od niego pożyczoną w pierwszej połowie 1931 r. Przesłuchiwani świadkowie opowiadają kolejne etapy **przechodzenia rewolweru z rąk do rąk,** znane z aktu oskarżenia.

Zeznanie świadka Józefa Biłasa, który bezpośrednio oddał rewolwer Wasylowi Biłasowi potwierdza wiele momentów działalności Motyki i Wasyla Biłasa i także ich zamierzeń i planów.

Świadek **Józef Biłas,** absolwent Szkoły Handlowej, zamieszkały w Truskawcu nie jest związany żadnemi węzłami pokrewieństwa z nieżyjącym asylem Biłasem. Świadek zna dobrze zarówno Motykę, jak Wasyla Biłasa oraz Bunija. Po **zabójstwie posła Hołówki, Motyka oświadczył świadkowi, że Hołówko zabity został dlatego, że był nicjatorem pacyfikacji, dalej**

aby przeszkodzić zbliżeniu polsko-ukraińskiemu.

Jak wynika z zapytania prokuratora Wasyl Biłas był pod wpływem Józefa Biłasa. Józef Biłas wiedział, że organizacją, założoną przez Motykę kieruje Wasyl Biłas. Wszelkie projekty i plany były świadkowi komunikowane. Józef Biłas nie wyklucza, że wskutek jego odradzania wykonania poszczególnych zamachów, mógł Wasyl Biłas **ne zwierzyć mu się z projektu wykonania zamachu na posła Hołówkę.** Tem też tłumaczyć należy zdziwienie świadka, że **zabójstwa dokonali Ukraińcy.**

Następnie przewodniczący odczytuje zeznania, które złożył nieżyjący już Bereziński. **Bereziński zeznaje, że Baranowski usiłował go wciągnąć do UON.** Rewolweru pożyczył Baranowskiemu na krótki czas. O godz. 11.45 przewodniczący zarządza półgodzinną przerwę.

Proces w Sanoku

Sanok, 23. 9. PAT. Po przerwie obiadowej zeznawali dalsi świadkowie. Pierwszy zeznawał komendant posterunku policji w Brzozowie, przodownik Kosowski, który podobnie, jak i Stankiewicz miał otrzymać od komisarza Drewińskiego polecenie unieszkodliwienia Owoca. Drewiński mówił mu o unieszkodliwieniu Owoca, ale świadek nie rozumiał tego nigdy inaczej, jak tylko, że należy unieszkodliwić Owoca w pracy.

Z kolei starszy przodownik służby śledczej Lorch ze Lwowa opowiada, jak badał ślady i prowadził poszukiwania za strzelbą. Świadek stwierdza z naciskiem, że komisarz Drewiński pierwszy wyraził podejrzenie, że zabójstwa mógł dokonać Roman Jajko.

Następny świadek posterunkowy służby śledczej Nogeć mówi o stosunku Stankiewicza do kom. Drewińskiego, charakteryzując, że Stankiewicz był do Drewińskiego ustosunkowany wrogo, a to za to, że Drewiński karcił go za pijaństwo. Następnie zeznawała Jadwiga Nerkowska, u której mieszkał Owoc. Wreszcie jako ostatni zeznawał świadek Eugenjusz Szafran. Mówi on, że stykał się ze Stankiewiczem często i żył z nim bliżej. Pewnego wieczora Stankiewicz zapytał go, czy mógłby zabić człowieka. Nazwiska jednak Stankiewicz nie wymienił. Szafran do tego nie przywiązywał żadnej wagi. Na tem zeznaniu rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Książka — to jedyny przyjaciel który nigdy nie zdradza.
John Stuart Mill.

Jedyną wypożyczalnią w Krakowie, która zaopatrzoną jest w najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie angielskie jest

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA
CECYLJI KANFEROWEJ
KRAKÓW SEBASTJANA L. 23

Francuska rada ministrów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 23. 9. (B) Na zamku Rambouillet odbyła się dziś przedpołudniem Rada ministrów, na której premjer Daladier i minister spraw zagranicznych Paul Boncour złożyli prawozdanie z ostatnich pertraktacyj rozbrojeniowych. Rada ministrów jednogłośnie aprobowała stanowisko zajęte przez obu ministrów francuskich. Następnie minister lotnictwa Cot złożył sprawozdanie ze swej podróży do Moskwy. Wreszcie Rada ministrów zatwierdziła projekt ustawy w sprawie obniżenia granicy wieku do wysługi emerytalnej urzędników państwowych. Ustawa ma na celu zasilić administracje państwowa młodszemi siłami i ułatwić nowym ludziom zdobycie karjery urzędniczej.

—o§o—

Rokowania handlowe szwedzko-polskie

Sztokholm, 23. 9. PAT. „Svensk Agentur" podaje, że wkrótce wyjadą do Warszawy dla rokowań handlowych szef sekcji handlowej w szwedzkiem ministerstwie spraw zagranicznych Richert, dyrektor stowarzyszenia eksporterów szwedzkich Nylander oraz przedstawiciel szwedzkiego MSZ. Schlman.

Wyrok Gorgonowej - prawomocny

Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną

Warszawa, 23. 9. PAT. Dzisiaj o godzinie 14,40 Sąd Najwyższy ogłosił wyrok w sprawie Gorgonowej, oddalający skargę kasacyjną, złożoną przez obronę Gorgonowej.

Wobec tego wyrok sądu przysięgłych w Krakowie, skazujący Gorgonową na 8 lat więzienia za zabójstwo Lusi Zarembianki, został zatwierdzony.

Jak Gorgonowa przyjęła wyrok?

Wczorajszy wyrok Sądu Najwyższego w sprawie Gorgonowej oczekiwany był w Krakowie z dużem zainteresowaniem. W sferach prawniczych komentowano żywo przebieg piątkowej rozprawy przyczem zdania co do wyroku były podzielone.

Wyrok nadszedł o godz. 2.45 popoł. i wywołał żywe poruszenie. Gorgonowa, która w ostatnich dniach przed rozprawą wykazywała silnie zdenerwowana, wczoraj przedpoł. była bardzo apatyczna. O treści wyroku dowiedziała się o godz. 4.30 pop. od jednego z dozorców. Przyjęła go bez objawów zewnętrznego wzruszenia.

Sprawa uchodźców niemieckich na Zgromadzeniu Ligi?

Inicjatywa rządu holenderskiego

(:) Genewa. 23. 9. ŻAT. Jak się dowiaduje genewski przedstawiciel ŻATnej, rząd holenderski poczynił kroki u rządów Francji, Czechosłowacji i Niemiec, celem wysondowania opinji. w jakiej formie może być zgłoszona i omawiana na zgromadzeniu Ligi Narodów sprawa uchodźców. Zgłaszając się do wymienionych rządów, rząd holenderski wskazał na konieczność złagodzenia nader ciężkiej sytuacji uchodźców i zabezpieczenia ich stanu prawnego, podkreślając przytem, że sprawa ta ma charakter humanitarny, nie zaś polityczny. Jak przypuszczają, sprawa ta wejdzie prawdopodobnie pod obrady komisji szóstej Ligi Narodów.

Oświadczenie obrońcy Torglera na procesie w Lipsku

Zeznania oskarżonych Bułgarów. — Starcia z przewodniczącym

(:) Lipsk. 23. 9. (R) Na początku dzisiejszej rozprawy w procesie o podpalenie Reichstagu adwokat dr. Sack oświadczył, że podjął się obrony Torglera dopiero wtedy, gdy Torgler złożył mu zapewnienie, iż ze zbrodnią podpalenia Reichstagu nie miał nic wspólnego, ani też ze swej działalności politycznej nie miał żadnych korzyści osobistych.

Obrońca van der Lubbego dr. Seuffert oświadczył, że klient jego jest w najwyższym stopniu apatyczny i wyczerpany. Nie pobiera on żadnych pokarmów i jeżeli nie będzie mu udzielona pomoc lekarska może zajść konieczność przerwania procesu. Przewodniczący przychylił się do wniosku w sprawie przydzielenia Lubbemu lekarza.

Na wniosek obrońcy Torglera przewodniczący zgodził się na wpuszczenie na salę matki Torglera, która mimo choroby przybyła do Lipska, aby zobaczyć swego syna. Na widok wchodzącej na salę matki Torglerowi stanęły łzy w oczach.

Następnie przystąpiono do przesłuchania drugiego oskarżonego, powieściopisarza bułgarskiego Dymitrowa. Zeznania jego są jasne i rozsądne. Mówi doskonale po niemiecku i formuje swoje odpowiedzi bez zarzutu. Opanowanie i pewność siebie oskarżonego wywołuje u przewodniczącego jawne niezadowolenie, to też dochodzi do częstych starć, przyczem dr. Buenger grozi mu, że każe go odprowadzić do aresztu i odbierze mu prawo brania udziału w rozprawie.

GEORGI DIMITROW,

rosły mężczyzna, o kędzierzawej, gęstej czuprynie, urodził się w r. 1882 w Radomirze w Bułgarji, zamieszkały ostatnio w Berlinie, w dzielnicy Steglitz. Zapytany przez przewodniczącego, czy był już karany, Dimitrow oświadcza: „Słyszałem, że w Bułgarji skazany zostałem na karę śmierci. Ponieważ nic mnie to nie obchodziło, nie interesowałem się bliżej tą sprawą, ani nie zasięgałem w tej sprawie żadnych informacyj".

Przewodniczący w ostrych słowach karci oskarżonego, iż wyraża swój osobisty pogląd, a nie odpowiada ściśle na pytanie. Z aktów policyjnych wynika, że Dimitrow w r. 1904 wstąpił do partji socjalno-demokratycznej a w r. 1910 został członkiem bułgarskiej partji komunistycznej, którą reprezentował w Sobranju i radzie miejskiej od 1913 do 1923 r. We wrześniu 1923 po obaleniu Stambulijskiego przez pucz oficerski i po stłumieniu rewolucji przez rząd Cankowa, Dimitrow zorganizował powstanie chłopsko komunistyczne, w którem brało udział tysiąc powstańców. Po upadku powstania Dimitrow zbiegł do Jugosławji, skąd następnie wyjechał do Wiednia. Zaocznie skazany został za udział w powstaniu na karę śmierci. W zamachu na katedrę w Sofji nie brał udziału, ani też w tej sprawie nie może udzielić żadnych informacyj, ponieważ przebywał wówczas w Moskwie.

Dimitrow opowiada następnie o swych podróżach do Moskwy, Wiednia, Paryża i Brukseli zaznaczając, że podróże te miały na celu zorganizowanie opieki dla emigrantów i pomocy dla komunistów bułgarskich. Zbierane pieniądze wysyłał do Bułgarji za pośrednictwem kurjerów.

Przewodniczący: A więc drogą nielegalną. W ten sposób przyznaje pan, że dla osiągnięcia zamierzonego celu uważa pan każdą nielegalną drogę za dopuszczalną? Dymitrow: Oczywiście.

Przewodniczący karci oskarżonego ponownie, na co tenże wskazuje, że jest prowokowany. Podobnie prowokowany był w śledztwie. Przewodniczący protestuje i ponownie grozi oskarżonemu represjami. (Dok. na str. 15). (:)

Kredyt dla farmerów w zamian za zmniejszenie produkcji

(Telegram własny „Nowego Dziennika"),

Nowy Jork, 23. 9. (R) Prezydent Roosevelt zatwierdził plan pomocy dla farmerów produkujących bawełnę, który przewiduje przyznanie farmerom pożyczki w wysokości 10 centów za każdy funt posiadanej na składzie bawełny. Reflektujący na pożyczkę muszą się zobowiązać do zredukowania uprawy plantacyj bawełny o 40 procent, przez co ogólna powierzchnia uprawna w Stanach Zjednoczonych miałaby się zmniejszyć o 25 miljonów akrów. Projekt ten ma zastąpić żądaną przez farmerów inflację dolara.

JEŻELI DZIECKO TWOJE MA SIĘ ROZWIJAĆ POMYŚLNIE

to musi dostawać regularnie Ovomaltynę. Ovomaltyna jest to jedyna odżywka witaminowa, która zawiera wszystkie wartościowe substancje odżywcze, niezbędne dla rozwoju ciała i utrwalenia się budowy kostnej i muskulatury. Ovomaltyna zalecana przez lekarzy, jest łatwostrawna, ma doskonały smak, a dzieci spożywają ją chętnie.

LEPIEJ ZAOSZCZĘDZIĆ NA CZEMŚ INNEM, A DAĆ DZIECKU NIEZBĘDNĄ DLA ZDROWIA OVOMALTINĘ.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach już od 2 zł za puszkę.

Ostatni dzień ciągnienia loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) **Warszawa.** 23. 9. Sin. Dziś w ostatnim dniu ciągnienia V. klasy. Loterji Państwowej padły większe wygrane na następujące numery: **1,000.000 zł. wygrał nr. 129.512.** — 20.000 zł. nr. 144.672. 15.000 zł. nr. 29.386. — 10.000 zł. nr. 84.657. — 5.000 zł. nry: 3.904. 22.257. 88.453, 100.032. 115.311. 137.905 — 2.000 zł. nry: 7.217, 7.870. 10.664. 31.705. 32.856. 38.869. 45.590, 47.386. 51.309. 60.858. 68.810, 68.935, 85.689, 88.828. 107.781. 109.218. 111.918. 118.181. 131.603. 141.018, 151.473.

Wygrane pocieszenia po 5.000 zł. padły na nry: 998. 1.966. 2.197. 2.914, 3.756, 5.026. 7.814, 8.419. 9.088, 11.018, 12.676, 13.524, 14.352, 14.373 15.731. 15.892. 16.981. 17.724, 18.022. 18.314, 19.599. 20.184, 20.833, 21.410, 22.438, 22.751, 25.804, 25.962. 25.980, 27.007. 27.015. 27.889, 28.395. 29.671, 29.924, 29.944, 31.145, 31.712, 31.763. 34.240. 34.698, 35.776. 37.462. 37.856, 38.855. 41.724, 44.312, 551, 45.926, 47.622, 49.131, 50.295, 389.773, 887, 51.638, 734, 52.402, 747, 53.068, 55.660, 56.201, 360, 314, 57.067, 58.784, 59.093, 469, 940, 60.201, 390, 446, 689, 61.151, 318. 62.522, 989, 63.394, 65.215, 845, 68.982, 70.045, 71.266, 719. 72.148, 796, 74.230. 858, 77.457, 80.116, 67, 81.525, 82.468, 852, 83.159, 84.179, 588, 85.266, 86.454, 87.971, 599, 90.015, 674, 955, 92.146, 579, 93.342, 94.227, 95.403, 965, 96.933, 97.302, 99.055, 713, 102.649, 103.000 163, 105.302, 106.125, 614, 784, 107.357, 108.124, 109.921, 110.644, 111.300, 112.897, 113.274, 114.880. 115.400, 891, 117.141, 118.081, 119.508, 716, 809, 120.856, 121.935, 122.259, 609, 123.324, 124.382, 542, 125.258, 127.297, 370, 128.136, 129.004, 279, 131.151, 84, 225, 132.264, 658, 751, 845, 13.385, 135.273, 516, 136.161, 229, 303, 621, 137.316, 138.865, 90, 139.140, 375, 455, 921, 140.016, 141.250, 142.247, 308, 785, 143.871, 144.563, 145.870, 98, 146.850, 906, 147.556, 148.188, 267, 70, 149.384, 955, 150.605, 26, 44, 151.140, 258, 67, 871, 153.437, 667, 805.

Kto wygrał miljon złotych?

Lwów, 23. 9. (O) Dziś nadeszła do jednej z kolektur losów państwowych we Lwowie wiadomość, że w ostatnim dniu ciągnienia 5 klasy Loterji Państwowej główna wygrana w kwocie miljona złotych padła na nr. 129.512 sprzedany we Lwowie. Okazało się, że nabyło ten lo kilku Żydów we Lwowie. Szczęśliwymi posiadaczami ćwiartek losów oksazali się: pewien subjekt z branży manufaktury, pewien pomocnik apteczny, zaś dwie ćwiartki nabyli dopiero w dniu dzisiejszym dwaj bracia, podupadli kupcy, którzy nie mając pieniędzy na zakupno losów, pożyczyli je sobie.

—oOo—

Społeczeństwo ukraińskie potępia ekscesy antyżydowskie

Lwów, 23. 9. (O) W związku z ostatniemi antyżydowskiemi wystąpieniami po wsiach ukraińskich w Małopolsce dzisiejsze „Diło" ogosiło w imieniu zorganizowanego społeczeństwa ukraińskiego oświadczenie, potępiające te wybryki „Diło" pisze, że społeczeństwo ukraińskie odgradza się od wystąpień nieodpowiedzialnych jednostek, które przynoszą jedynie szkodę i dają asumpt propagandzie antyukraińskiej.

Z DNIA

Argumentacja naopak

(:) Stara to już historja, że naszej endecji na punkcie sprawy żydowskiej dogodzić w żaden sposób nie można. Ot — kongres mniejszości narodowych w Bernie. Gdyby Żydzi doszli byli w jakiś sposób do porozumienia z organizatorami kongresu i na platformie jakiegoś kompromisu wzięli udział w jego obradach, byłaby prasa narodowo-demokratyczna pełna napaści na Żydów za ich tchórzostwo, brak godności, uległość wobec hitleryzmu itp. Tymczasem stosunek Żydów do kongresu mniejszości narodowych ukształtował się wręcz odwrotnie. Reprezentanci żydostwa postawili sprawę bardzo ostro i zasadniczo, złożyli na ręce prezydenta kongresu deklarację, utrzymaną w tonie zasadniczym i dalekim od jakichkolwiek kompromisów, a wkońcu wycofali się wogóle z kongresu. Żydzi zajmują więc obecnie wobec instytucji kongresu mniejszości narodowych identyczne stanowisko z mniejszościami polskiemi, które już dawniej wycofały się z ruchu kongresowego. Zdawałoby się przeto, że narodowa demokracja powinna być conajmniej zadowolona, choć reprezentanci żydowscy nie kierowali się oczywiście chęcią przypodobania się komukolwiek.

Ale gdzież tam! Narodowo-demokratyczny „Kurjer Poznański“ (z 23 bm.) w artykule pełnym niesłychanych kłamstw i insynuacyj, wyciąga z wypadków w Bernie ten przedewszystkiem sens moralny, że „uczucie wyraźnego lekceważenia Żydów zaczyna obejmować dziś wszystkie narody, a nawet te czynniki, które nie tak dawno ulegały Żydom... Nawet mniejszości narodowe wyzwalają się z pod ich wpływów... Mało kto zważa na krępowanie swoich ruchów i posunięć Żydami. Natomiast zorjentowano się już naogół, że z Żydami nie potrzeba się ceremonjować i że z tego powodu nic strasznego się nie stanie...“.

Tę głęboką historjozofję zainicjował już przed kilku miesiącami p. Roman Dmowski, a obecnie powtarzają te komiczne nonsensy pomniejsi publicyści w obozie endeckim.

Jeszcze mądrzejsze wnioski z wypadków berneńskich wysnuwa „Gazeta Warszawska“ (z 23 bm.). Głównemu organowi endecji dopiero teraz zaświtało nagle w głowie, a mianowicie, że istnieją dwa rodzaje mniejszości na świecie: mniejszości, przynależne duchowo-kulturalnie do narodu, który stanowi dla siebie gdzieindziej większość (własne państwo), i mniejszość żydowska, która nigdzie nie jest większością. Z tego przeciwstawienia wyciąga każdy objektywny i rozsądny polityk tę jedynie możliwą konsekwencję, że Żydzi są właśnie typową i klasyczną mniejszością etniczną, a powtóre, że, nie stanowiąc nigdzie większości, ani nie posiadając narazie własnej państwowości suwerennej, są Żydzi mniejszością z natury rzeczy najbardziej lojalną, pozbawioną jakichkolwiek tendencyj odśrodkowych lub irredentystycznych. Ale „Gazeta Warszawska“ woli argumentować naopak. Zdaniem „Gazety Warszawskiej“ inne mniejszości są ideałem lojalności, bo „dążą tylko do zachowania swego języka i obyczaju, nie wtrącają się do wewnętrznych spraw „narodu-gospodarza“. nie chcą rozstrzygać o kierunku jego polityki państwowej, nie ośmielają się narzucać mu swojej woli“. Żydzi, naodwrót, wszędzie zabierają głos „w nieswoich sprawach“, bo mają pretensje do panowania nad całym światem, bo „cały świat uważają za dziedzictwo Izraela“... i tym podobne bzdury.

Z tych wywodów wynikałoby, że mniejszość polska w Czechosłowacji, w Niemczech, na Litwie, w Stanach Zjednoczonych itd. nie rości sobie żadnej pretensji do wtrącania się w wewnętrzne sprawy państwa czechosłowackiego, niemieckiego itd., do współrozstrzygania o kierunku polityki państwowej w odnośnych państwach, — wogóle, że mniejszości polskie zadawalają się wszędzie na świecie stanowiskiem obywateli drugiej lub trzeciej klasy. Przywódcy polskich mniejszości narodowych zagranicą podziękują endecji uprzejmie za tego rodzaju interpretację praw mniejszościowych....

Niema się jednak czego endecji dziwić. Stronnictwo przesiąknięte nawskroś ideologją szowinizmu nacjonalistycznego nie może inaczej zapatrywać się na prawa mniejszości narodowych.

(b)

Mamusi włosy pachną tak ładnie...
....I są miękkie jak jedwab. Ale
bo też mamusia myje je tylko Shem-
punalem Kołłontay'a!... I mówi
zawsze, że niema nic lepszego.
Tatuś zaś powiada, że mamusi włosy
są teraz o wiele piękniejsze, jak
dawniej i ze mamy ładną mamusię
Kołłontay'a Shempunal
1 paczka-2 mycia głowy-cena 40 gr.
250

Jutrzejszy dodatek „Wiedza i Rozrywka“

zawiera m. in.:

Jakób Josefsberg: Jak żyją Żydzi w Czechosłowacji?
Prof. M. Bałaban: Wojny tureckie przez pryzmat dziejów żydowskich (II).
M. Comert: Jaskółka (nowela).
Stefan Pomer: Z żydożerczej kroniki.
Dr. S. Stendig: Z wydawnictw.
Listy z kraju.
LEKARZ DOMOWY — PRZEGLĄD SPORTOWY.

Pod znakiem Pożyczki Narodowej

W imieniu Lokalnego Komitetu Pożyczki Narodowej w Krakowie wydał prezydent m. dr. Kaplicki do ludności odezwę, w której czytamy:

W przełomowej chwili Rząd Rzeczypospolitej Polskiej rozpisuje subskrypcję na Pożyczkę Narodową. Nie darowizną, nie bezzwrotną ofiarą, ale umieszczeniem oszczędności gospodarstwa prywatnego w Skarbie Państwowym na korzystnych dla subskrybenta warunkach, obywatele Polski mają swemu Państwu dopomóc w przejściu z ciężkiej w lepszą dolę.

Kraków, to miasto, które za dni niewoli promieniowało na całą Polskę partjotyzmem — miasto, które z chwilą wybuchu wojny światowej pierwsze ofiarą krwi i mienia urzeczywistniało wiekową tęsknotę za niepodległością, miasto, w odrodzonem Państwie świeciło przykładem oszczędności wobec siebie a szczodrobliwości dla celów narodowych i państwowych — Kraków i w tej chwili zda niewątpliwie świetnie egzamin patrjotyzmu i dojrzałości państwowej.

Pod hasłem „Wszyscy z pomocą naszemu Państwu“ stwierdzimy raz jeszcze, że stary Kraków jest i pozostanie duchową stolicą Polski!

Subskrybujcie wszyscy w dniu 28 września br. Pożyczkę Narodową.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach subskrypcji Narodowej udziela Biuro Lokalnego Komitetu Pożyczki Narodowej, Ratusz na parterze wejście od ul. Poselskiej.

Znaczna subskrypcja

W Banku Dyskontowym Warszawskim, Oddział w Krakowie, subskrybował w dniu dzisiejszym imieniem koncernu Łuszczarni Ryżu Wasserberger i Ska Komandytowa w Gdyni oraz Łuszczarni i Młynów Krakowskich, oraz pracowników koncernu, p. dr. Maksymiljan Wasserberger łączną kwotę zł 392.700.—.

* * *

(:) Onegdaj odbyło się posiedzenie połączonych sekcyj repartycyjnych Lokalnego Komitetu Pożyczki Narodowej pod przewodnictwem wiceprezydenta dr Landaua. Na zebraniu zastanawiano się w uwzględnieniu siły płatniczej poszczególnych subskrybentów nad możliwą globalną sumą, jaką powinna osiągnąć subskrypcja Pożyczki Narodowej w mieście Krakowie. Posiedzenia wspomnianych sekcyj odbywać się będą codziennie do 23 bm.

* * *

(:) Zarząd Główny Związku Zrzeszeń Pracowników Państwowych Województwa Krakowskiego w Krakowie uchwalił jednogłośnie wezwać wszystkich pracowników państwowych i samorządowych do gremjalnego wzięcia udziału w Pożyczce Narodowej.

* * *

(:) Wydział Towarzystwa Urzędników Gminy stoł. król. m. Krakowa uchwalił jednomyślnie subskrybować pożyczkę państwową, a mianowicie: urzędnicy do 7-mej rangi włącznie subskrybować będą 75 proc. swoich poborów, a urzędnicy od 7-mej rangi wzwyż 100 proc.

* * *

Staraniem Zw. Rękodzielników i Przemysłowców Żydowskich Województwa Krakowskiego, Stow. Żyd. Rękodzielników „Szomej Umonim“ i Stow. Drobnych Kupców i Handlarzy „Samopomoc“ odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 4 pop. w sali Kahału przy ul. Krakowskiej l. 41 zgromadzenie przemysłowców, rękodzielników i drobnych kupców w sprawie Pożyczki Narodowej, ze współudziałem Prezydjum Komitetu Obywatelskiego wiceprezydentów miasta dr. Ign. Landaua i dr. St. Klimeckiego, naczelnika II. Urzędu Skarbowego dra Józefa Karmowskiego i innych.

* * *

(:) Biuro Lokalnego Komitetu Pożyczki Narodowej otwarte od paru dni w Ratuszu pracuje w silnem tempie. Liczne zgłoszenia osobiste i telefoniczne o informacje, jakie napływają od wszystkich sfer obywateli miasta, chcących subskrybować pożyczkę wskazują, że społeczeństwo krakowskie nie zawiedzie pokładanych w niem nadziei, ale godnie spełni swój obywatelski obowiązek przy subskrypcji Pożyczki Narodowej. Organizacje, instytucje i korporacje proszone są o zgłaszanie się w godzinach urzędowych do biura Komitetu po propagandowe afisze.

Ruch budowlany w Jerozolimie

(:) Jerozolima. (ŻAT) Aczkolwiek brak wody daje się we znaki zarówno w Jerozolimie, jak i na przedmieściach, ruch budowlany jest dość ożywiony. W różnych dzielnicach miasta przybywa ją też nowe gmachy rządowe. Rechawja ma ulec wkrótce znacznej rozbudowie. Dopływ niemieckich przychodźców znacznie się przyczynia do rozbudowy tej dzielnicy.

Nadwyżki budżetowe rządu Palestyńskiego

(:) Jerozolima. (ŻAT) Ze sprawozdania finansowego rządu palestyńskiego, które się dopiero co ukazało za okres od kwietnia do lipca br., wynika, że dochody rządu wynosiły miljon f. szt. podczas gdy wydatki wyniosły zaledwie 700.000 f. szt. Nadwyżka więc na rzecz skarbu wyniosła przeszło 300.000 f. szt.

Zbyteczny wyjazd zagranicę. Zbyteczne używanie zagranicznych wó[d] mineralnych i soli przeczyszczających — Lepsze mamy w kra[ju]
Woda Gorzka Morszyńska
Naturalna Sól Morszyńska
są niezastąpionym lekiem w schorzeniach żołądka, jelit, wątroby z nadmiernej otyłości. — Do nabycia w aptekach i drogerjach

Aguda w sprawie bojkotu Niemiec

(:) Zurych. (ŻAT) Egzekutywa Agudas Izrael ogłosiła następujące oświadczenie: W przeciwieństwie do różnych pogłosek egzekutywa polityczna światowej organizacji Agudas Izrael stwierdza, iż w sprawie bojkotu towarów niemieckich wogóle nie zajęła stanowiska.

Na konferencji zachodnio-europejskich organizacyj krajowych Agudas Izrael (Anglji, Danji, Holandji, Belgji, Francji i Szwajcarji), która odbyła się w kwietniu w Brukseli, jednomyślnie uchwalono pozostawić członkom organizacyj krajowych swobodę samodzielnego zajmowania stanowiska w tej sprawie. Uchwała ta do tej pory nie uległa zmianie.

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

B. SINGER

Sądny Miesiąc Październik

Warszawa, we wrześniu.

Wszystkie plany i zamiary, związane z pobytem marszałka Piłsudskiego w Zaleszczykach, okazały się mitem. Nie było żadnych specjalnych wizyt ani urzędowych przyjęć przedstawicieli państw obcych, nie było konferencyj ministrów, i tylko p. minister Beck przerwał swoją wizytą czasowy odpoczynek ministra spraw wojskowych.

Dziś p. minister spraw zagranicznych bawi już w Genewie po wizytach w Paryżu. Tym razem pobyt nosił charakter nawpół uroczysty i miał służyć jako dowód, że wszystkie plotki na temat rozluźnienia stosunków polsko-francuskich niekoniecznie odpowiadają prawdzie. W ten sposób miał zostać położony kres również pogłoskom, iż p. minister Beck nie jest mile widziany w Paryżu.

Oczywiście nie zostały usunięte wszystkie subtelne różnice, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich miesięcy między Polską a Francją. Są jeszcze niedociągnięcia nawet z czasów opuszczenia Polski przez misję wojskową francuską; istnieje podejrzliwość Francji wobec samodzielnej polityki Polski i chęć podporządkowania tego kraju pod komendę własną. Są jeszcze niesnaski z powodu Paktu Czterech i sposobu zawiadomienia Polski o przygotowywaniu tego paktu. Jest nawet cicha rywalizacja co do porozumienia z Sowietami, choć, oczywiście, w tej dziedzinie osiągnęła Francja większe sukcesy, gdyż ma coś więcej do zaofiarowania. Przelot ministra lotnictwa Francji nad Warszawą i postój w drodze do Moskwy dowodził, że Francja traktuje tym razem Polskę tranzytowo pod względem politycznym. Głównym celem wizyty ministra komunikacji Cot'a były Sowiety a nie Polska, i wizyta w Warszawie trwała tak długo, ile trzeba dla normalnego postoju i odpoczynku w podróży.

Opinja publiczna zajmuje się nagół mało zagadnieniami polityki zagranicznej, i tylko znamienny artykuł posła Bogusława Miedzińskiego z „Gazety Polskiej" przerwał tę ciszę, by podkreślić, że w chwili obecnej p. Mackiewicz ze „Słowa", mimo iż szef jego, książę Radziwiłł, jest prezesem komisji spraw zagranicznych w sejmie, nie ma żadnego wpływu, że w dziedzinie polityki zagranicznej została wzięta pod uwagą jedynie jedna teza Mackiewicza, tzn. zgoda na ewentualny Anschluss austrjacko-niemiecki.

W innych dziedzinach polityki zagranicznej grupa konserwatywna została zdezawuowana. Jeszcze w zeszłym roku przemówienie księcia Radziwiłła w komisji spraw zagranicznych nosiło charakter lekko-antysowiecki i mogło się zdawać, że w sprawach polityki zagranicznej mają jeszcze głos konserwatyści wileńscy, tzn. posiadacze majątków z drugiej strony granicy. Dziś nie mają nic do powiedzenia w tej sprawie i jęczą jedynie na prywatnych naradach w Wilnie lub w jednym z mająteczków.

Mącą jeszcze nastroje najmłodsi wychowankowie obozu konserwatywnego, paniczowie z obozu wielkomocarstwowego, zjednoczeni w „Buncie Młodych". Tam walczą publicyści o nowe drogi w polityce zagranicznej, pomstując z powodu porozumienia z Sowietami. Nie należy jednak traktować zbyt serjo deklaracyj tych paniczów tembardziej, że zdążyli się już między sobą pokłócić dość mocno. Książę Dynasów, pan Rowmund Piłsudski, założył już własną organizację i wydaje własne pismo... Ofensywa. „Bunt Młodych" istnieje jedynie dzięki energji młodego pana Giedroycia.

Czynnikom miarodajnym nie udaje się praca w kierunku wychowania młodego pokolenia i stworzenia nowych kadrów zwolenników swego reżimu. Nie udaje się również robota z Legjonem Młodych, choć działacze ci są tak mocno popierani przez obecnego dyrektora departamentu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a przedtem naczelnika wydziału osobowego, p. Drymera. Grupy te opracowują sobie ideologję, są w poszukiwaniu dróg ale mają kłopoty ze znalezieniem właściwych wskazań od starszych. Wodzowie starszego pokolenia trzymają wszystko w tajemnicy, schowali nawet ideologję na trzy spusty i plan projektu nowej konstytucji rozdali w kilkunastu egzemplarzach członkom komisji konstytucyjnej klubu BB, traktując go jako ściśle poufny, choć zdawałoby się, że projekt ten, zawierający ideologję obozu sanacyjnego, powinien być spopularyzowany.

Może po powrocie p. prezesa Sławka z podróży zagranicznej i zakończeniu prac komisji konstytucyjnej nastąpi wreszcie odsłonięcie kart, i sezon polityczny rozpocznie się odegraniem symfonji konstytucyjnej. Może wówczas zostaną również usunięte tarcia między p. Miedzińskim a grupą Wileńską, i nie powtórzą się te niedociągnięcia, które doprowadziły do tego, że na poufną konferencję sanacyjnych dziennikarzy pod przewodnictwem naczelnego redaktora „Gazety Polskiej" nie został zaproszony przedstawiciel „Słowa" wileńskiego.

Sezon polityczny rozpocznie się dopiero za miesiąc. Dziś zagadnienia polityczne są przedmiotem rozpraw sądowych. W ciągu najbliższych tygodni w różnych okolicach Polski sądy rozpatrywać będą nurtujące Polskę sprawy polityczne. W Sanoku toczy się proces sądowy na tle zabójstwa działacza Obozu Wielkiej Polski, Chudzika. Niemniej sensacyjny jest jednak proces w Samborze, gdzie w krzywem zwierciadle odbijają się stosunki w Małopolsce Wchodniej, a szczególnie zagadnienie polsko-ukraińskie. Centralną figurą procesu w Samborze jest oskarżony Baranowski, które mu akt oskarżenia zarzuca, że w charakterze członka UON dostał się do policji, a strona przeciwna stawia zarzuty wręcz odwrotne.

2-go października Sąd Najwyższy rozpatrzy skargę kasacyjną więźniów brzeskich, a w końcu października Sąd Okręgowy w Łucku zajmie się sprawą tzw. dywersantów w okolicach Kowla. W październiku rozpocznie się również proces w sprawie zajść w Łapanowie. Parlament śpi; bolączki i zagadnienia tkwiące w społeczeństwie, występują jak wrz dy w formie procesów sądowych. Październik będzie tym Sądnym Miesiącem procesów społecznych które występują na wierzch w ciadle prokuratorskich akt oskarżenia.

Jak KALODONT usuwa kamień nazębny

Oto jeden z wielu wypadków w praktyce lekarza dentysty: pacjent, mający grubą warstwę kamienia nazębnego, czyścił regularnie zęby Kalodontem. I oto po ośmiu miesiącach kamień nazębny znikł bez śladu. Ten przykład dowodzi, jak skutecznie działa Kalodont, jedyna w Polsce pasta, która zawiera Sulforicinaleat pg. dr. Braeunlicha, najlepszy środek przeciw kamieniowi nazębnemu.







KALODONT

usuwa kamień nazębny



NIEDZIELA, 24 WRZEŚNIA

(:) **Kraków.** (312.8) 11: Msza polowa z Chełma Lubelskiego z ok. święta 7 p. p. Leg.; 11.57: Sygnał, hejnał, 12.05: Odsłonięcie pomnika poległych żołnierzy 7 p. p. Leg. z Chełma Lubelskiego, 12.50: Komunikat meteorologiczny; 12.55: Poranek muzyczny, ork. pod dyr. J. Ozimińskiego, Cz. Perenson (sopr.), J. Lefeld (akomp..): Mendelssohn, Brahms, Moniuszko, Gade, Rimskij-Korsakow, Glinka; 14: Pogadanka rolnicza; 14.15: Komunikat rolniczo-meteorologiczny; 14.20: Koncert w wyk. Regjonalnego Chóru Młodzieży z Bochenia; 14.45: „Gawędy podhalańskie" — p. Wł. Dorula, 15.05: Płyty; 16: Radjotygodnik dla młozieży: „Co się dzieje na świecie"; 16.15: Pogawędka H. Ładosza: „Dobrze się dzieje w państwie duńskiem"; 16.30: Płyty; 17: „Wrogowie spółdzielczości" — p. St. Thugutt; 17.15: Polska muzyka w wyk. ork. A. Stromberga i W. Kaczyńskiego; 18: Recital śpiewaczy A. Wrońskiego; 18.40: Rozmaitości, komunikaty; 19: Słuchowisko: „U pani de Lussy" — A. France'a; 19.40: Skrzynka pocztowo-techniczna; 20: Koncert pośw. twórczości Karola Szymanowskiego w 50-tą rocznicę urodzin, dyr. G. Fitelberg, K. Szymanowski (fort.), St. Korwin-Szymanowska (sopr.), I. Dubiska (skrz.). W przerwie: dziennik wieczorny; 22: Wiadomości sportowe, komunikat meteorologiczny i policyjny; 22.20: „Na wesołej fali lwowskiej".

Katowice (408.7) 11—14.45 p. Kraków. 14.45 Odczyt religijny; 15—16.30: p. Kraków; 16.30: Recital fortepianowy p. W. Svihlikowej; 17—18: p. Kraków; 18: „Bery i bojki śląskie" — prof. St. Ligoń; 18.35: Rozmaitości; 18.45: Płyty; 19—23.20: p. Kraków.

Lwów. (380.7). 10: Transm. uroczystości z Placu pod Cytadelą we Lwowie z ok. 25-lecia Zw. Strzeleckiego; 11.30: Płyty; 11.57—23.20: p. Kraków.

Praga. (488.6). 7: Koncert; 8.30: Muzyka organowa; 9.15: Utwory klarnetowo; 9.55: Muzyka lekka; 11: Poranek muzyczny, dyr. Jeremiasz; 12: Dzwony; 12.15: Koncert popularny; 15.45: Słuchowisko; 18: „Wdowa i auto" — operetka w 1 akcie Pisarowica; 19: „Libusza" — opera Smetany.

Wiedeń. (517.2). 11: Pieśni religijne; 12.05: Koncert Wied. Ork. Kameralnej, dyr. Auderieth, 15.45, 17.10: Koncerty; 19.05: Arje i ballady; 20: „Minna von Barnhelm" — sztuka Lessinga; 22.15: Koncert.



6% POŻYCZKA NARODOWA

„WŁASNEMI SIŁAMI"

Subskrypcję przyjmują niżej wyszczególnione instytucje wraz ze wszystkiemi swemi oddziałami:

Bank Polski
Bank Gospodarstwa Krajowego
Państwowy Bank Rolny
Pocztowa Kasa Oszczędności

Wszystkie Komunalne Kasy Oszczędności

Akcyjny Bank Hipoteczny — Lwów
Bank Angielsko Polski S. A. — Warszawa
Bank Cukrownictwa S. A. — Poznań
Bank Dyskontowy S. A. — Warszawa
Bank Francusko-Polski — Warszawa
Bank Handlowy w Warszawie S. A.
Bank Komercjalny S. A. — Kraków
Bank Kratochwill i Pernaczyński — Poznań.

Bank Amerykański w Polsce S. A. — Warszawa
Polski Bank Komunalny S. A. — Warszawa

Bank Spółek Niemieckich S. A. — Łódź
Polski Akcyjny Bank Komercyjny — Warszawa
Bank Naftowy S. A. — Lwów
Handlowy Bank Międzynarodowy S. A. — Katowice
Bank Kwilecki, Potocki i Ska — Poznań
Bank Poznańskiego Ziemstwa Kred. — Poznań
Bank Towarzystw Spółdzielczych S. A. — Warszawa
Bank Zachodni S. A. — Warszawa
Bank Związku Spółek Zarobkowych S. A. — Poznań
Towarzystwo Kredytowe Miejskie — Warszawa
Centralna Kasa Spółek Rolniczych

Powszechny Bank Kredytowy S. A. Warszawa
Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A. — Warszawa
Śląski Zakład Kredytowy S. A. — Bielsko n Śl.
Powszechny Bank Depozytowy S. A. — Warszawa
Komunalny Bank Kredytowy — Poznań
British and Polish Trade Bank — Gdańsk
Łódzki Bank Depozytowy S. A. — Łódź
Łódzki Oddział Gdyńskiego Banku Handlowo Przemysłowego — Łódź

Bank Spółdzielczy „Społem" z o. o. — Warszawa
Łódzki Spółdzielczy Bank Dyskontowy — Łódź
Spółdzielczy Bank Przemysłowców Łódzkich — Łódź

Dom Bankowy D. M. Szereszowski — Warszawa.
Dom Bankowy Henryk Akst — Warszawa
Dom Bankowy Zjednoczonych Bankowców — Antoni Pawlikowski i Ska — Warszawa
Dom Bankowy Wincenty Wolański — Warszawa

Dom Bankowy B-cia Taub — Łódź
Dom Bankowy Hieronim Szyf — Łódź
Dom Bankowy A. Holzer — Kraków
Dom Bankowy Schütz i Chajes — Lwów
Dom Bankowy Wacław Klepczyński — Warszawa

Dom Bankowy Józef Skowronek i Ska — Warszawa
Dom Bankowy Natan Morgenstern — Warszawa
Dom Bankowy O. Grüss — Lwów
Dom Bankowy Jakób Ulan — Lwów

Kantor Wymiany Juljan Adelberg — Warszawa
Kantor Wymiany Blumental i Czerwiński — Warszawa
Kantor Wymiany J. Dzierżanowski — Warszawa
Kantor Wymiany S. B. Gelbfisz — Warszawa

Kantor Wymiany Ludwik Kobryner — Warszawa
Kantor Wymiany Juljan Langer — Warszawa
Kantor Wymiany Thieme, Greulich i Ścigalski Warszawa
Kantor Wymiany W. Pelc — Warszawa

Kantor Wymiany A. i M. Skowronek — Warszawa
Kantor Wymiany L. Targownik — Warszawa
Kantor Wymiany Jakób Wolanow — Warszawa
Kantor Wymiany Sander i Weiss — Warszawa
Kantor Wymiany I. M. Centnerszwer — Warszawa

Upoważnione przez Bank Spółek Zarobkowych Spółdzielnie Kredytowe należące do Unji Związków Spółdzielczych w Polsce.

Upoważnione przez Centralną Kasę Spółek Rolniczych Spółdzielnie zrzeszone w Zjednoczeniu Związków Spółdzielczych Rolniczych Rzplitej Polskiej, oraz Kasy wszystkich urzędów skarbowych.

Z SALI SĄDOWEJ.

Sensacyjna rozprawa o sensacyjnym przebiegu

(:) W dniu wczorajszym toczyła się rozprawa przed sądem karnym w Krakowie przeciwko znanemu działaczowi na terenie Krakowa, radcy miejskiemu, prezesowi Związku Rezerwistów w Krakowie p. Kazimierzowi Broczynerowi, oskarżonemu o zbrodnię niebezpiecznych pogróżek, popełnioną na osobie adwokata krakowskiego dra Czesława Grzeszczyńskiego.

Wedle aktu oskarżenia miał oskarżony p. Broczyner odgrażać się wobec teściowej adwokata Grzeszczyńskiego, p. Grelowskiej, a następnie drugi raz telefonicznie w bezpośredniej rozmowie z adwokatem Grzeszczyńskim, w sposób, który wedle twierdzenia skargi wprawił adwokata Grzeszczyńskiego w obawę o jego zdrowie, a nawet życie.

Na rozprawie jawił się oskarżony Broczyner w towarzystwie swego obrońcy adw. dra Aschenbrennera, z drugiej strony zaś adwokat Grzeszczyński jawił się osobiście w towarzystwie adw. Polańskiego.

P. Broczyner zaprzeczył twierdzeniom skargi, natomiast przedłożył sądowi list pisany przez adwokata Grzeszczyńskiego do jego teściowej p. Grelowskiej, zawierający cały szereg obelg i pogróżek właśnie skierowanych pod adresem oskarżonego.

Następnie sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Świadek Derkacz, elektromonter, zeznał, że na żądanie adwokata Grzeszczyńskiego urządził instalację włączeniową, dzięki której adwokat Grzeszczyński miał możność podsłuchiwania rozmów telefonicznych.

Sensacyjne były zeznania powołanego przez dra Grzeszczyńskiego świadka Jana Bernala, który zeznał pod przysięgą, że dr. Grzeszczyński nakłaniał go do pobicia p. Broczynera i w tym celu wręczył mu grubą lagę, która na wniosek obrońcy została skonfiskowana i złożona do depozytu sądowego.

Świadek Bernal stwierdził również pod przysięgą, że adwokat dr. Grzeszczyński kupił mu ubranie za 120 zł, które to ubranie miał na sobie świadek w czasie składania zeznań, w tym celu, aby świadek Bernal fałszywie zeznawał w sprawie przeciw p. Broczynerowi.

Sędzia odroczył rozprawę, celem przesłuchania dalszych świadków, a między nimi płk. Bolesławowicza, zast. Dowódcy OK. Kr. V

Rozprawę prowadził sędzia dr. Niemiec, osk. p. Broczynera bronił adw. dr. Aschenbrenner.

Zjazd kierowników Haszomer Hadati

(—) Dziś w niedzielę dn. 24 bm odbędzie się w Krakowie zjazd kierowników gniazd z Małopolski Zach., Zagłębia i Okr. Kieleckiego.

Silny rozwój org. „Haszomer Hadati", zorganizowanej w ruchu Tora w'Awoda, przyrost dziesiątek gniazd w ostatnich miesiącach nasuwa kierownikom poważną troskę o wzmocnienie pracy i poprowadzenie organizacji do dalszego rozkwitu i rozwoju. Otwiera się bowiem obecnie przed org. „Haszomer Hadati" ogromne pole do pracy. Religijna młodzież sjonistyczna garnie się do organizacji nastawionej nawskroś chalucowo, dążącej do przebudowy życia żydowskiego w Erec na podstawach Tory i pracy.

Zjazd będzie miał za zadanie zająć się problemem pogłębienia wychowania religijnego i chalucowego, opracować ścisły plan pracy na przyszłość, omówić najaktualniejsze bolączki ruchu itd.

Proram zjazdu obejmuje:

1) Sprawozdanie Naczelnictwa, 2) Położenie ruchu, 3) Problemy wychowawcze, 4) Hachszara i alija, 5) Problemy organizacyjne, 6) Nasza droga ideowa Tora w Awoda, 7) Nasza praca na przyszłość, 8) Wybór Moejcy Haraszit.

Zjazd odbędzie się w lokalu „Ceire Mizrachi" Kraków, Dietla 11. Uczestnicy zjazdu korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej powrotnej.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Rozporządzenie P. Prezydenta w sprawie ordynacji podatkowej

(—) Zgodnie z naszemi doniesieniami w min. Skarbu opracowana została nowa procedura podatkowa, która obecnie przesłana została do zaopinjowania Związkowi Izb Przem. Handlowych. Władze skarbowe czynią starania, aby nowa ordynacja podatkowa była wprowadzona w życie w możliwie najbliższym czasie, przyczem opublikowana ma być ona w formie rozporządzenia p. Prezydenta z mocą ustawy. W związku z tem władze ustaliły dla Izb Przem. Handlowych bliski termin do zaopinjowania, mianowicie opinja ma być przesłana Min. Skarbu na 10 października br. Nowa ordynacja podatkowa ustali technikę wymiaru i poboru następujących podatków: 1) gruntowego, 2) od nieruchomości, 3) od lokali, 4) od placów budowlanych, 5) od energji elektrycznej, 6) przemysłowego, 7) dochodowego, 8) nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych, 9) wojskowego, 10) od kapitałów i rent. Nowa ordynacja podatkowa ustali szczegółowe sposoby wymiaru i poboru nietylko tych podatków państwowych, ale również i podatków samorządowych, pobieranych równocześnie z wyliczonemi podatkami państwowemi. Nowa ordynacja podatkowa wprowadzi szereg zasadniczych zmian w stosunku do obecnego systemu wymiaru i poboru podatków. M. in. według projektu, zniesione mają być komisje szacunkowe. Natomiast komisje odwoławcze działać będą nadal, przyczem składać się mają z samych płatników. Dalej nowa ordynacja podatkowa wprowadza szereg zmian, jeśli chodzi o podstawę wymiaru podatków. Jak słychać, sfery gospodarcze będą miały pewne zastrzeżenia co do niektórych przepisów nowej ordynacji podatkowej i w związku z tem liczyć się należy ze zgłoszeniem szeregu poprawek, które po zakomunikowaniu rządowi staną się materjałem, na którego podstawie wprowadzone będą ewentualne zmiany.

Koncesjonowana sprzedaż alkoholu utrzymana

(—) Dowiadujemy się ze sfer miarodajnych, że pogłoski o zamierzonem jakoby zniesieniu koncesyj na sprzedaż monopolowych wyrobów alkoholowych, nie odpowiadają prawdzie.

Wierzyciele skarbu państwa mogą otrzymać swe należności w obligacjach Pożyczki Narodowej

(—) Pan minister skarbu wydał zarządzenie, dotyczące sposobu regulowania należności skarbu państwa obligacjami 6-procentowej Pożyczki Narodowej. W myśl tego zarządzenia ogłoszonego w „Monitorze Polskim" z dnia 20 września 1933 roku Nr. 216, wierzyciele skarbu państwa, pragnący otrzymać swe należności w obligacjach 6-procentowej Pożyczki Narodowej winni zgłosić się najpóźniej do dnia 4 października br. do właściwej władzy asygnującej II-ej względnie III-ej instancji o wydanie zaświadczeń, stwierdzających wysokość kwoty, jaka przypada do uregulowania przez skarb państwa.

Zaświadczenia takie winny być następnie składane w okresie od 28 września do 7 października br. przez zainteresowanych zamiast gotówki razem z deklaracjami subskrypcyjnemi odpowiednio wypełnionemi w kasach urzędów skarbowych.

Żadne inne placówki subskrypcyjne poza kasami skarbowemi zaświadczeń tych przyjmować nie będą.

Cena obligacyj w takich wypadkach obliczana będzie w wysokości zł. 94,80 za 100 zł. nominału (wzgl. zł. 47,60 za obligację 50 złotową) ze względu na bonifikację, przewidzianą w §§ 5 i 6 rozporządzenia min. skarbu z dnia 7-go września 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz 507).

Ponieważ kasy skarbowe nie mają prawa wypłacać różnic w gotówce, zainteresowane osoby powinny żądać zaświadczeń, stwierdzających ich należności od skarbu państwa na sumy, pokrywające się z kwotami przypadającemi do zapłacenia za obligacje.

Nadwyżkę z Pożyczki przyjmie skarb

(—) Jak słychać, rząd wystąpi z wnioskiem do p. Prezydenta o wydanie dekretu, upoważniającego przyjęcie przez skarb całej nadwyżki (ponad 120 miljonów) subskrybowanej sumy na Pożyczkę Narodową, rzecz prosta w postaci identycznych obligacyj.

Wynika to zresztą z odezwy do urzędników, w której p. premjer oświadcza, że fundusze z pożyczki, pozwolą nietylko pokryć niedobór budżetowy w najbliższych kilku miesiącach, ale ułatwią gospodarkę budżetową państwa przez czas dłuższy.

Od Udręczeń do Zdrowia
poprzez
Togal
Togal działa szybko przy:
Bólach reumatycznych | Podagrze | Migrenie, Neuralgji
Bólach i rwaniu w stawach | Grypie | i przeziębieniu
Togal uśmierza bóle i przynosi ulgę, nie wywierając żadnego ubocznego, ujemnego wpływu na serce i żołądek.
Już od przeszło lat 15-tu i z powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togal. Tysiące udręczonych odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togalu.
Togal wstrzymuje nagromadzanie się kwasu moczowego i dlatego w zarodku zwalcza te niedomagania.
Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze i zakupcie natychmiast w najbliższej aptece Togal. Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Cena zł. 2.—. Nr. Reg. 1364.

Zamówienia telefoniczne
na prenumeratę „Nowego Dziennika" zgłaszać można na Nr 102-79
„Nowy Dziennik" dostarczony będzie nazajutrz po zamówieniu

Naszemu zasłużonemu sekretarzowi M. Rosenblüthowi z powodu śmierci Jego Błp. Ojca wyraża szczere i głębokie współczucie.

Żyd. Tow. Gimn. Sport „Trumpeldor" w Łańcucie.

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Konfitury z owoców jesiennych

WINOGRONA. Śliczną i smaczną konfiturę można usmażyć z zielonych winogron.

Pół klg. winogron, pół klg cukru, pół laski wanilji. Winogrona umyć w całości, potem oberwać z szypułek, ostrożnie wybrać drewienkiem pestki, uważając by jagód nie uszkodzić. Zagotować gęsty syrop, zalać wrzącym winogrona i odstawić, by wystygły. Potem wybrać na sito owoce i powtórzyć tę samą czynność trzy razy. Następnie dodać wanilji, zagotować owoce z syropem, gotując tak długo, aż owoce nie będą zupełnie przeźroczyste. Zimne układać w słoiku.

CIASTECZKA Z WINOGRONAMI. 12 dkg. mąki, 8 dk. masła, 4 dkg. cukru, 15 dkg. winogron, 2 żółtka z masłem i cukrem, dodać mąkę, formować małe placuszki i upiec w piecu na jasno złoty kolor. Cukier zagotować na gęsty syrop, do wrzącego wrzucić na chwilę winogrona, osączyć i układać po 3—4 jagody na ciastku. Syrop przechłodzony utrzeć i polukrować nim ciastka.

JAM ORZYNOWY. 3 litry orzyn, 1 klg. cukru, jedną czwartą laski wanilji. Orzyny przebrać, wypłukać w zimnej wodzie, odcedzić i postawić na wolnym ogniu. Zagotować i mięszać nową łyżką drewnianą, rozgniatając owoce. Gdy mało soczyste, wlać szklankę wody. Wycisnąć owoce przez woreczek płócienny, i zagotować sok z cukrem i wanilją, licząc na 1 litr soku 40—50 dkg cukru. Przed włożeniem do słoja, małą ilość ochłodzić, by się przekonać, czy galaretcieje. Jeżeli nie, należy jeszcze trochę gotować.

TANIA MARMELADA. 1 klg. pomidorów, 1 klg. słodkich gruszek, 1 klg. śliwek, 1 klg. cukru. Owoce umyć, gruszki śliwki przekroić, usunąć pestki, przemleć wszystko na maszynce, dodać cukru w kamiennym rondlu smażyć aż zgęstnieje. W końcu dodać 1 gram proszku salicylowego. Kto lubi smak goździków, może dodać 10 sztuk do smażenia i wyjąć je przed włożeniem marmelady do słoja.

RAJSKIE JABŁUSZKA. Na pół klg. jabłuszek, 40 dkg. cukru. Jabłuszka wybrać zdrowe, bez plam, ogonki przyciąć do połowy, nakłuć jabłuszka lekko cienkiem drewienkiem i gotować w niewielkiej ilości wody wrzącej przez 3—4 minuty, odcedzić bardzo ostrożnie, by nie uszkodzić owocu, osączyć na sicie. Gdy obeschną, smażyć w bardzo gęstym syropie, aż nie nabiorą przeźroczystości. Jabłuszka te nadają się doskonale do ubierania tortów.

JABŁUSZKA W KONSERWACH. Zagotować i osączyć jak wyżej, układać w słoju i zalać lekkim syropem, licząc pół l. wody, 20 dkg cukru. Słój szczelnie zawiązać i gotować w parze 25 minut. Najlepiej gotować w aparacie Wecka.

ŚLIWKI 5 dkg. damascenek, 1.80 klg. cukru. Damascenki umyć, wyjąć z nich pestki, układać w rondlu kamiennym, przesypując warstwami cukru. Smażyć długo na wolnym ogniu, bacząc, by się nie przypaliły. Gdy zgęstnieją, dodać 3 gramy proszku salicynowego, jeszcze raz zagotować i ułożyć w dużym słoju. Doskonała konfitura śpiżaniowa i nadzianka do legumin.

LITERATURA i SZTUKA

O polsko-żydowską poezję

(Na marginesie pewnej dyskusji)

I.

(:) Wyobraźcie sobie coś w tym rodzaju. Przychodzi do was człowiek mocno wzburzony. Na wstępie rozmowy zasypuje was stekiem wyzwisk pomawia was o oportunizm i niegodne ułatwianie sobie życia, przypisuje wam winę wszystkich zaniedbań i niepowodzeń, jakie napotkał we własnem przedsięwzięciu Zaskoczeni tem, czekacie dalszych objaśnień. Gość tymczasem równie nerwowo mówi o wielkim gmachu, który sam, bez żadnej pomocy, buduje. Po chwili, nie bacząc na was, trzaska drzwiami i znika. Oszołomieni nie wiecie co począć z tym fantem. Nagle . tak, to będzie najlepiej... Gość był niezbyt coprawda uprzejmy, ale trudno: trzeba iść i oglądnąć jego dzieło. Na szczęście zostawił adres instytucji. Idziemy więc. U bramy wita nas znowu potokiem obelg Głupstwo. Postanowiliśmy nie zwracać uwagi na humory gospodarza. Chodzi przecież o wielkie dzieło, o gmach przyszłości... Wchodzimy. Po kilku krokach — przeszkoda Wewnątrz domostwa rozlewa się jeszcze kałuża wapna i piasku, których nie uważano za stosowne usunąć. Nieco dalej stek rumowiska, obok najrozmaitsze przedmioty. Poco sprowadzono je tutaj — niewiadomo. Chyba w tym tylko celu, ażeby nie pozwoliły skupić uwagi na samym budynku.

Tak mniejwięcej przedstawia się sprawa polsko- żydowskiej — jak ją nazwano — poezji.

II.

Polemikę zapoczątkował p. Roman Brandstaetter w redagowanym przez siebie dziale literackim warszawskiej „Opinji" Wcześniej atoli, z nie spotykanym w prasie żydowskiej tupetem, wystąpił przeciwko znanym pisarzom, grzebiąc ich ryczałtem, z Boy'em i Słonimskim włącznie. Dział artystyczny wymienionego czasopisma zamienił się w rodzaj cmentarza, grzebanych — żywcem. Nie bądźmy jednak sentymentalni. Krytykować wolno i należy każdego, skoro tylko motywy i argumentacja są dość logiczne i silne. Pan Brandstaetter wybrał jednak inną metodę. Wolał być generałem, rozdzielającym rangi, bez zbytecznych — jak sądził widocznie — objaśnień. A na to niestety, zgodzić się nie możemy.

Potem dopiero ukazał się cykl artykułów o polsko- żydowskiej poezji. Wypełnia je znowu niepotrzebny zupełnie nawał nieuzasadnionych pretensyj, i te ostatnie właśnie, a nie sprawa istotna, nie polsko- żydowska poezja, wysunęły się na czoło dyskusji,

Jeśli o samą poezję idzie, rozpoczyna p. Brandstaetter od „części historycznej" zagadnienia, wywołuje z grobu Klaczkę, Langego i Feldmana, powtarza znane warjanty na temat Słonimskiego i Tuwima, poczem dopiero następuje wykład o sjonizmie i roli, jaką odegrać w nim winna polsko- żydowska poezja. Rolę tę wyobraża sobie autor wcale ciekawie. Mówi mianowicie, że poezja tworzy atmosferę legendy i zapału, że masy żydowskie nie znają niestety języka hebrajskiego, a więc dać im należy poezję w języku polskim. Proszę uważać: masom! I jeszcze jedno: Fakt ten uważa za zupełnie „oczywisty" W ślad za tem idą dowcipne — choć mimo woli autora — uroszczenia pod adresem społeczeństwa, krytyków i Żydowskiego Funduszu Narodowego. Od ostatniego domaga się p. Brandstaetter rocznej subwencji na wzór takiej np. LOPP oraz Ligi morskiej i kolonjalnej, posiadających odrębny fundusz na cele wydawnicze.

III.

Cały ten wywód wydaje się mocno humorystyczny. Przedewszystkiem historjozofja p. Brandstaettera budzi mimowolny uśmiech. Nie rozumiem niestety dlaczego autor rozpoczął od Klaczki i Feldmana Z równą słusznością mógł przytoczyć bowiem dzieje biblijne. wyczarować historje Adama. Ewy i patrjarchów. Byłyby to również dygresje. pozostające w odległym dość związku z istotą omawianego zagadnienia, ale zachowane przynajmniej w pełnym stylu. Jeśli natomiast chodziło autorowi o rację bytu własnej poezji, ornamenty te były zbyteczne Zadaniem poezji jest wypowiadać świat uczuć i myśli poety. Skoro żydostwo zajmuje w nim główne miejsce, jest rzeczą zrozumiałą, że winno ono znaleźć wyraz w jego twórczości. Szeroka motywacja tego prawa jest walką z urojonemi przeszkodami, a historjozofja — jedynie watą, mającą wypełnić treściwą próżnię. Brandstaetter. walcząc o polsko- żydowską poezję, nie poświęcił jej żadnego ustępu swoich wywodów. W artykułach jego nie znajdziemy żadnej kompletnie charkterystyki tej poezji. Ani kilku zdań o jej właściwościach formalnych czy tematycznych *). Mówi się o niej na marginesie uroszczeń do krytyków i publiczności, prawiąc sobie conajwyżej komplimenty. Trudno bowiem przyjmować poważnie frazesy o takiem naprzykład brzmieniu: „Przez nas krzyczy w swym surowym realizmie (uw.: moje podkr.) najistotniejszy duch Żydostwa polskiego, w naszych wierszach poraz pierwszy dochodzi do głosu — duch i serca Żyda polskiego". Zdanie to jest najzwyklejszym frazesem. Więcej jeszcze: błędnym frazesem.

IV

Bo proszę tylko posłuchać. W tejże „Opinji" ukazał się następnie cykl artykułów Maurycego Szymla. Jeden z nich poświęcony był omal w całości osobie i „psychicznej rozterce" Romana Brandstaettera Sądzę, że niepotrzebnie Walka o światopogląd bowiem, to coś w rodzaju szczęśliwej lub nieszczęśliwej miłości. Jeżeli zaangażowany w niej człowiek wypłacił się dziełem — owszem, perypetje jego mogą interesować. W przeciwnym razie lepiej zachować dyskrecję. Bo wkońcu tragedje i hamletyczne roztrząsania nie są tylko udziałem wybranych. Dopóki nie wiążą się z dziełem i to dziełem wartościowem, nie warto i nie wypada nawet o nich mówić. A cóż powiedział Szymel na temat „wewnętrznych walk" Brandstaettera? Że żarliwość jego jest fanatyzmem neofity, zakochanego „w prawdzie niezbyt jeszcze zgruntowanej", bowiem do obecnego programu doszedł dość późno. Wcześniej, obcy żydostwu i Żydom, pisywał estetyzujące wiersze, wypełnione jedynie zachwytem nad polską przyrodą. W pewnym momencie uświadomił sobie treściową pustkę swoich wierszy i ideologji, zrozumiał, że estetyzm nie może być podstawą twórczości. Drogą psychicznego kryzysu doszedł do dzisiejszyh haseł Obecną jego poezję cechuje odwoływanie się do przeszłości żydowskiego narodu, „z tą tylko różnicą, że mitologizuje również i przyszłość daleką". W wierszach jego napotykamy „znikomy kontakt z różnoraką, bogatą współczesnością żydowską na całym świecie", jest ona — jeżeli pominiemy eufemizmy Szymla — kontynuacją dawniejszej, z przed okresu „wewnętrznych walk', a zamieniła — narazie przynajmniej — tylko dekorację. A więc „rozdarcia" te, o jakich rozwodzi się Szymel, nie wpłynęły na istotę poezji Brandstaettera, a zatem są one, chociaż — być może — wzruszające i bolesne, jego prywatną sprawą. Dlaczego jednak mówi on o „krzyczącym i surowym realizmie" swojej poezji i właściwość tę uważa za dominującą różnicę w stosunku do dawniejszych wypowiedzi Żydów i o Żydach w literaturze polskiej, nie umiem sobie wytłumaczyć. W twierdzeniu tem widzę natomiast charakterystyczny objaw. Ten mianowicie, że tam gdzie milknie wymyślający wszystkim publicysta, gdzie mimochodem chociażby rzuca on określenia pozytywne, mijają się one z najprymitywniejszemi faktami, zaciemniając istotę zagadnienia.

Równie wątpliwe wydają się argumenty o masie i propagandowem znaczeniu tej poezji. Nie łudźmy się. Poezja, zwłaszcza poezja współczesna, nie należy do lektury szerokich rzesz publiczności. Posiada ona odrębną zupełnie funkcję, nad którą trudno się w tej chwili rozwodzić, funkcję niezmiernie ważną i godną najserdeczniejszej troski, ale do mas ona nie dociera. Nie docierają do mas nawet tomiki najgłośniejszych poetów, trudno więc mówić o propagandowem znaczeniu wierszy Branstaettera Pomera czy Szymla.

Brandstaeter oburza się i skarży, wymyśla i żąda Oto. że literaci polscy posiadają do dyspozycji szereg funduszów, że korzystając z nich mogą łatwiej realizować swe plany, poeci polsko-żydowscy natomiast funduszów takich nie mają. Ciekawszą jest kwestja. jakie to instytucje polskie autor wymienia: LOPP., Ligę obrony morskiej... Człowiek zatrzymuje się i dziwi. A więc o to chodzi? Niechajże p. B. wymieni kilka bodaj wartościowych dzieł, jakie ujrzały światło dzienne dzięki tym właśnie funduszom. Obawiam się, że przyjdzie mu to z niezwykłą trudnością Instytucja nieliteracka bowiem, łożąca na literackie cele, nie dba i dbać nie chce o te ostatnie Może to złe, może dobrze, ale tak jest. Zamia

*) Mówię o trzech artykułach programowych.

Z okazji polskiego wydania „Bandy Zbójeckiej" Leonharda Franka

Od tłumacza

I.

Przychodzi nagle. Jak podmuch wiosny. Nawiedza nas podczas zajęć codziennych, pochylonych nad książką lub listem. Na spacerze śród pól. Lub przed zaśnięciem.

Zapach. Przypomnienie młodości. Spopielony, zatracony zapach. Poczem uśmiercające fale codzienności skwapliwie i doszczętnie zalewają żywy ślad dawności.

Tylko zdumiona myśl pyta: cóż to było? Znałem niegdyś tę muzykę Jak jej na imię?

Ale złotodzióby ptak już odleciał.

II.

„Banda zbójecka snuje szaloną przygodę, której na imię: młodość. Jest to mit o naszej duszy. O jej pierwotnych najistotniejszych instynktach.

Bajka dla dzieci i wielka mądrość dla dorosłych.

Bajka o komicznem bohaterstwie i niedorzecznem szczęściu.

Sen o ogromnem zwycięstwie, straszliwych czynach i fanfarach czynu — wylęgłych w wyobraźni wyrostków.

III.

Powieść Franka powstała z tego samego materjału, z jakiego powstały stare epopeje. Z tęsknoty za wielkością i wiecznością. Z przeczucia tajemniczego przeznaczenia człowieka.

IV.

Bezcelowe bohaterstwo. ślepa fantazja i ofiarność, naiwna blaga, pociąg do tajemniczości i okrucieństwa, zamiłowanie do przygód — to synonimy młodości.

A może synonimy wszelkiego twórczego życia?

Synonimy każdej wielkiej tęsknoty!

V.

Żegnam cię błękitna opowieści o małych chłopcach i wielkich sercach

Żegnaj Winnetou!

Bywaj Oldshatterhand!

Bywajcie komiczni żeglarze po oceanie niezisszczonych snów.

Zasmarkani rewolucjoniści!!

DR. I. BERMAN.

więc sięgać do niesmacznych przykładów, powinien raczej p. Branstaetter uzmysłowić sobie fakt inny, ale bardziej prawdziwy i znany. Powinien wiedzieć mianowicie, że wszystkie niemal literackie grupy, tworzące nowe wartości, wszystkie niemal ruchy awangardowe borać się muszą z trudnościami, że działalność swoją kontynuują własnym kosztem i przy największych wysiłkach, że rzadko niezmiernie rozckliwiają się nad ogromem swej pracy, rozumiejąc, że wysiłek ten jest obowiązkiem wobec głoszonych przez nich haseł.

VI

W ostatnim numerze „Opinji" ukazały się w omawianej sprawie głosy dr. I. Bermana i Adama Madlera. Dr. Berman wskazuje na ignorancję i brak zainteresowania dla poezji nawet w kołach t. zw. inteligencji wogóle, podkreślając równocześnie fakt, że prasa sjonistyczna dużo stosunkowo miejsca poświęca poetom żydowskim. W rezultacie określa pretensje Brandstaettera jako przesadę, stwierdzając, że o „kłodach pod stopami", jak ten ostatni nazwał krytyków i prasę żydowską „w żadnym wypadku mowy być nie może". W tymże numerze „Opinji", w odpowiedzi na rozważania Szymla zamieszcza p. Brandstaetter artykuł pt. „Neofita", będący właściwie mozolną próbą własnej apoteozy. Z panicznym lękiem przed możliwością prymatu swego kolegi, dowodzi wyższości własnych wierszy i własnego poglądu. A oto na jakiej podstawie: — Szymel opiewa golus żydowski, w poezji jego przewijają się zbiedzone postacie rzemieślników i kramarzy, skulone cienie żydowskiej biedoty, nad poezją jego unosi się smutek wynędzniałego tłumu z ciasnych izdebek. Jest to poezja cierpiętnictwa. Poezja ta zasmuca, prowadząc w świat opornej bierności a nie woli, „dekadentyzmu, sentymentalnego liryzmu, a nie radosnej wiary". On natomiast — Roman Brandstaetter, z ujemnem pojęciem diaspory nie chce mieć nic wspólnego, ono bowiem stoi poza kategorjami jego myslenia. On opiewa żydowskie bohaterstwo, on (a właściwie „On" t. zn. przez wielkie „O" i tłustym drukiem) śpiewa odrodzenie hebraizmu i piękno Palestyny Ślicznie — nieprawdaż? Ale ja (przez małe „j" i petitem) pozwolę sobie wyrazić wątpliwości w tym względzie. Wydaje mi się przedewszystkiem, że to uporne stawianie szczebli z chorobliwem zdobywaniem dla siebie wyższego — jest śmieszne. Że jeden i drugi rodzaj ma swoje znaczenie, że gdzie jak gdzie, ale w poezji należy wyzbyć się manji rang. A jeśli już postawił to zagadnienie, niechaj mi wolno będzie zauważyć, że golus przecież jest rzeczywistością. Można go negować zwalczać. Przechodzić jednak nad nim do porządku, jest trudniej. Niechaj mi p. Brandstaetter wierzy: świat, kreślony przez Szymla, jest mi obcy. Okropnie daleki jestem od lubowania się nim, od taniej łezki, strasznie trudno popatrzyć mi nań przez kolorowe szkła. Bardzo natomiast — proszę mi wierzyć: bardzo — kocham godność i walkę (nie w pojęciu „wojenki" rzecz prosta). Ale nie dowierzam zbyt beztroskiemu optymizmowi, nie dowierzam radości, która zubożono o całą głębię niepokoju i bolesnej tęsknoty. Jeśli zaś o poezję idzie — śmiem twierdzić, że takie uproszczenie niezbyt jej sprzyja, temwięcej, kiedy radość i życie dalekiego kraju, życie aktualne i tętniące opiewa się.. historycznemi symbolami. Nie mówię tego przez złośliwość nie kieruję tego w całej rozciągłości do poezji Brandstaettera. Piszę to tylko na marginesie jego polemicznych rozważań.

I na zakończenie tego ustępu jeden zgrzyt: Artykuł pt. „Neofita" rozpoczyna p. Brandstaetter znowu od irytującej nagonki przeciw znanemu i cenionemu krytykowi, używając przed jego nazwiskiem słowa „jakiś". To jest już tylko sztubactwem. Dopóki bowiem obrzucał p. B. przeciwników obelgami, można to było tłumaczyć trochę żarliwością, trochę „chucpowatością". Ale mówić o literacie powszechnie znanym „jakiś", to zasługuje już tylko na.. pobłażanie. Powtóre: Ostatni jego artykuł jest prostowaniem koncepcji Szymla o tragedji inicjatora dyskusji. Jako redaktor „Opinji" i przyjaciel p. Szymla, p. Brandstaetter widział zapewne rękopis jego artykułów. Zamiast jednak, tu gdzie chodziło tylko o fakty, jakie Szymel zaczerpnął zapewne z osobistych z nim rozmów, uzgodnić z przyjacielem, p. B. drukował je, aby potem sążniście się nad ich prostowaniem rozpisać. Najwidoczniej chodziło mu więc o niepotrzebne z punktu widzenia samej dyskusji wałkowanie jego osoby.. Po trzecie: Uznając prawo do gwałtownej nagonki na przeciwników, trzeba mieć trochę męskiej odwagi i zrobić się także na zarzuty pod własnym adresem. P. Brandstaetter jednak każdy głos przeciwko niemu skierowany przyjmuje z niezrozumiałą pretensją. Uważa je za brak szacunku dla swojego żydostwa, dla swoich trudów i swojej świętości. Tylko świętości nie szargać..! Identyfikowanie się ze świętością jest bardzo nieświęte i bardzo niesmaczne. Przypomina bowiem wcale lem nieżydowskich arendarzy „narodowych świętości". Ci także uważają się za tabu, boć przecież oni „i Ojczyzna to jedno". Naprawdę: Krzak gorejący Brandstaettera nazbyt zalatuje... endecją.

Dobiegając końca artykułu, spostrzegam niestety, że mając zamiar mówić o polsko- żydowskiej poezji, rozwiodłem się tylko nad wywodami Brandstaettera. Wydaje mi się to smutne, tem więcej, że polemikę, wywołaną jego manifestami, uważam za bezużyteczną. Kwestji samej nie wyjaśnia ona w najmniejszej mierze, może ją natomiast ośmieszyć i do niej zniechęcić. Ale taki już los miewają wszystkie, nieodpowiedzialnie rozpoczynane dyskusje. To jest to wapno i piasek, te rumowiska, które — chcąc nie chcąc — trzeba usunąć, dlatego tylko, że inicjator dyskusji zasłał niemi boisko. Poco to robił — zostanie jego tajemnicą, a w każdym razie nie nadaje się do apologji. Mimowoli też przychodzi na myśl stara parafraza starego aforyzmu: Wszystko zrozumieć, znaczy wszystko przebaczyć. Ale przyczyny, które podyktowały p. Brandstaetterowi jego buńczuczne wzloty — mało są niestety zrozumiałe, a zatem..

Wracając do samej poezji polsko- żydowskiej, sądzę, że mówić on iej należy nie manifestami, ale objektywnem rozpatrzeniem istniejącego już dorobku. Należy omówić jej motywy oraz właściwości artystyczne, zwrócić przedewszystkiem uwagę na tomiki Maurycego Szymla, w których znalazła ona wyraz najbardziej skrystalizowany i szczery, na wiersze Pomera i innych. Mam dalej na myśli twórczość Karola Dreznera, odzwierciedlającą wahania człowieka, rzuconego w tryby dwóch kultur, poezję prawdziwej tragedji, wyrażającej się nie w obrzucaniu obelgami innych, ale w bolesnej zadumie, w liryce pisanej krwią serdeczną i... własną. A potem, potem dopiero, uwzględnić poezje Romana Brandstaettera, będące jednym tylko przejawem tej twórczości, przejawem dość — jeśli o jego żydowskość idzie — uproszczonym i gładkim.

Trzeba określić moment przeciekania rzeczywistości żydowskiej w poetycką wizję, wyśledzić o ile tematyka tych utworów wywarła wpływ na ich artystyczną fizjognomję, na rodzaj porównań i metafor, słowem — na sposób uzewnętrznienia i obrazowania faktów. Trzeba odrzucić patrjotyczne frazesy, będące tutaj tylko rodzajem krytycznego szantażu. Poezja bowiem nie jest propagandową ulotką. Jej środki i zadania są inne. Posiada ona również ideowe i wcale doniosłe znaczenie, ale w innym sensie niżeli to p. Brandstaetter pojmuje i w innym zasięgu. Trzeba wreszcie raz na zawsze uświadomić sobie i realizować dawno zdefinjowaną różnicę, jaka zachodzi między polityką a sztuką, zrozumieć, że sztuka jest tą właśnie dziedziną, w której zachować należy obce wszelkiej demagogji metody. Nakaz ten nie jest coprawda jej naturalnem znamieniem, można go zapoznawać i łamać. Jest on rzeczą umowy, konwencją tylko, niemniej atoli — konwencją szlachetną i płodną. Dlatego temwięcej godzien jest bezustannej czujności, temwięcej dbać trzeba, aby nie stracił nic z wiążącego mimo wszystko i budującego znaczenia.

M. BORUCHOWICZ.



ZGRZYTY.

Jeszcze o metodzie zwalczania Boya

I.

(!) Znów chwast w „Opinji". I znów należałoby się tym chwastem zająć.

Oto ostatni numer swego pisma zachwaścił dr. Brandstaetter w trafnie zatytułowanej rubryce „Chwasty" informacją, która musi budzić niesmak i odrazę. Uważał on za konieczne poinformować swych czytelników, że zgrzybiały staruszek, filozof Lutosławski wyraził się na swym odczycie w Wilnie, że „Wiadomości Literackie" „to wstrętny wyraz żydostwa, wyjątkowo nieprzyjemny od czasu, kiedy tam „rozpanoszyła się świnia pomnożona przez osła" (autentyczne słowa prof. Lutosławskiego) — czyli właśnie Boy-Żeleński". Tako rzecze Lutosławski, obrażony za nieprzychylny o nim sąd Boya w „Wiadomościach Literackich".

Nietakt i niesmak tej notatki rzuca się w oczy. Ale dr. Brandstaeter gotów w zaciekłej swej zawiści do Boya każde rynsztokowe wyzwisko rzucone na najświetniejszego pisarza w Polsce, człowieka o europejskiej kulturze w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu, drukować nawet tłustemi czcionkami.

II.

W zacietrzewieniu swem popełnia Brandstaetter nietakt za nietaktem. Repliki Brandstaettera na artykuły Boya w sprawie śmierci Mickiewicza w „Nowym Dzienniku" już należycie napiętnowano. Ale do tej rubryki nietaktów przybywają ciągle nowe nietakty.

Boy ostrożny, ale jasny w formułowaniu sądu wypowiedział swoją opinję o śmierci Mickiewicza po głębokiej rozwadze. Pamiętamy wszyscy, że powołał się na rozmowę z przyjacielem i choć najbrudniejsze wymysły i wyzwiska sypały się na głowę Boya nazwiska przyjaciela nie ogłosił. Ludzie złośliwi na całe gardło wrzeszczeli, że Boy historję z owym przyjacielem zmyślił. Ale żadne potwarze nie skusiły Boya do podania nazwiska informatora bez jego wyraźnego zezwolenia.

Wiemy, że dopiero za wyraźną zgodą Pugeta znanego artysty, poważnego człowieka, nazwisko

PEN z najszlachetniejszej STALI SZWEDZKIEJ
OSTRZE DO GOLENIA

po roku Boy podał. To znaczy **takt**, to znaczy **dyskrecja człowieka** o subtelnem poczuciu honoru.

A co zrobił Brandstaetter? Oto opowiada nam, że Boy pokazał mu list od znajomego, który słyszał od swego 80-letniego nauczyciela, że Mickiewicz przeszedł na judaizm i przy obrzezaniu wskutek zakażenia krwi umarł. Curiosum.

Boy oczywiście tego listu nie ogłosił, widocznie uważał za stosowne **nie ogłosić go, a ogłosił** go z odpowiednią przyprawą **dr Brandstaetter...**

Czyż to **taktowne** ogłaszać treść listu, w zaufaniu pokazanego, **bez upoważnienia** adresata? **Czy dr. Brandstaetter miał prawo wbrew wszelkim prawidłom honoru publikować listy nie do niego adresowane?** Ale cel uświęca środki; wszystko jest na miejscu, gdy tylko świta nadzieja ośmieszania lub zohydzenia Boya.

Jestem daleki od odmówienia talentu, ale do żywego oburza mnie jego **natrętne przyczepianie się** do Boya.

Zjadliwe popisy antyboyowskie dra Brandstaettera z pewnością nie są zdolne zedrzeć wspaniałej aureoli sławy z Boya, ale ten tylko skutek wywołują, że większość chyba czytelników „Opinji" z nietajoną niechęcią i oburzeniem patrzy na to wysilanie się Brandstaettera w kierunku systematycznego zohydzania Boya.

W. FALLEK.

—oOo—

KRONIKA LITERACKA

(—) **BOY ODPOWIADA LUTOSŁAWSKIEMU. Donieśliśmy już, że prof. Lutosławski wystąpił w odczycie publicznym we Wilnie bardzo gwałtownie tak przeciwko „Wiadomościom Literackim", jak i Boyowi.** Pierwszym zarzucił, że bez jego zgody i zezwolenia wydrukowały fragment **z jego** pamiętników „Jeden łatwy żywot", a Boya **oskarżył** o to, że prosił go o pamiętniki a następnie napisał nieprzychylną ich ocenę, przyczem Boy miał skłamać, że autor pamiętników „Jeden łatwy żywot" prosił o recenzję. „Wiadomości Literackie" odpowiedziały na zarzut prof. Lutosławskiego, że „Jeden łatwy żywot" przesłał nakład Hoesicka jeszcze przed ukazaniem się książki z prośbą o zamieszczenie fragmentu. W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich" odpowiada **prof.** Lutosławskiemu Boy zaznaczając, że nie **zwracał** się o egzemplarz recenzyjny książki Lutosławskiego do nikogo, ponieważ ani o pobycie prof. Lutosławskiego w Warszawie, ani o jego książce nie wiedział. Książkę „Jeden łatwy żywot" otrzymał Boy na tydzień czy dwa przed jej pojawieniem się w księgarniach **z rąk samego prof. Lutosławskiego**, który telefonicznie zapowiedział swą wizytę. Podczas rozmowy prof. Lutosławski prosił Boya gorąco o napisanie recenzji, oświadczając kilkakrotnie: „Może pan pisać, co pan chce, ja się o nic nie obrażam". Odpowiedź swą kończy Boy następującym ustępem: „Toteż grubiański, oszczerczy i kłamliwy wybryk szanownego profesora przejąłby mnie zdumieniem, gdybym po licznych „kampanjach", jakich wciąż jestem przedmiotem, był jeszcze zdolny czemukolwiek się dziwić w tej mierze".

(—) **NA WARSZTACIE PISARZY.** Marja Kasprowiczowa zapowiada książkę o dziejach Harenćy, w której ma być odtworzona historja powstania Kasprowiczowskiej sadyby. — Zofja Nałkowska pisze nową powieść zatytułowaną „Schematy". We Lwowie pod redakcją Jana Parandowskiego ukazywać się zacznie wydawnictwo pt. „Życiorysy sławnych ludzi". Nakładem tego wydawnictwa wyjdą monografie: Stanisława Adamczewskiego o Żeromskim Kazimierza Wierzyńskiego o Amundsenie i L. Binentala o Chopinie.

(—) **ZYGMUNT TURKOW WYJEŻDŻA DO KOWNA.** Po ukończeniu gościnnych występów we Wilnie, które cieszyły się olbrzymiem powodzeniem, wyjeżdża Zygmunt Turkow na gościnne występy do Kowna.

(—) **J. WAJSLIC W TRUPIE WILEŃSKIEJ.** J. Wajslic po swym powrocie z Czechosłowacji, wstępuje z powrotem do Trupy Wileńskiej pod dyrekcją M. Mazy.

(—) **JONAS TURKOW ZŁOŻYŁ OFERTĘ NA KIEROWNIKA ARTYSTYCZNEGO KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dowiadujemy się, że Jonas Turkow, pierwszy kierownik artystyczny krakowskiego Teatru Żydowskiego, złożył na ręce Żydowskiego Towarzystwa Teatralnego w Krakowie ofertę.

(—) **Z NOWYM SEZONEM OTWIERA SIĘ W NOWYM JORKU 10 TEATRÓW ŻYDOWSKICH**, z których trzy poświęcone będą poważnemu repertuarowi. Morris Schwarz rozpoczął sezon dnia 21 bm. ponownie przeróbką powieści J. J. Singera „Josie Kalb", która przez cały sezon ubiegły cieszyła się rekordowem powodzeniem. Jako najbliższe premjery zapowiada Morris Schwarz fantastyczną komedję muzykalną Arona Cajtlina pt. „Chełmscy mędrcy", oraz przeróbkę „Wojny żydowskiej" Feuchtwangera.

(—) **50-LECIE URODZIN KAROLA SZYMANOWSKIEGO.** W roku bieżącym kończy znany kompozytor polski Karol Szymanowski 50-ty rok życia. Poznań urządził już akademję muzyczną dostępną dla wszystkich na cześć Szymanowskiego. Za Poznaniem pójdą napewno wszystkie inne miasta polskie.

(—) **H. G. WELLS PRZECIWKO HITLEROWI.** H. G. Wells kończy obecnie 67-my rok życia, a z tej okazji urządzono w Londynie bankiet na cześć znakomitego pisarza. Wells w swej mowie bardzo ostro zaatakował Hitlera jako niszczyciela nietylko kultury niemieckiej, ale i kultury światowej.

(—) **„TYLKO MALARZE FUTURYSTYCZNI INTERESUJĄ SIĘ ŻYCIEM".** F. F. Marinetti, wódz futuryzmu włoskiego, ogłosił w dzienniku „La Tribuna" nowy list otwarty, w którym oświadcza, że tylko malarze futurystyczni interesują się życiem (społecznem, politycznem itd.), które ich otacza. Inni malarze powtarzają motywy swych poprzednich obrazów i naśladują siebie samych.

(—) **MAKS PALLENBERG WYJEŻDŻA DO AMERYKI I GRAĆ BĘDZIE W TEATRZE ANGIELSKIM.** Maks Pallenberg ukończył onegdaj występy jako Mefisto w teatrze Reinhardtowskim we Wiedniu i wyjeżdża do Paryża, gdzie ma się spotkać ze znanym „managerem" amerykańskim Ray Goetzem, który przygotowuje jego występy w Ameryce. Maks Pallenberg grać będzie w języku angielskim.

NADESŁANE

Dr JÓZEF LIEBESKIND
powrócił
Kraków, Starowiślna 6. Tel. 104-03

Podziękowanie.

WPanom Dr. Leonowi **DRETTLEROWI**, lekarzowi w Tarnopolu i Adolfowi **SCHARFOWI** za synowską wprost, bezinteresowną opiekę w czasie choroby naszego Męża i Ojca bł. p. Abrahama Hersza Fleischmanna. — Prezesowi Gminy żyd. Dr. Hermanowi **PARNASSOWI** i Radcy **H. EICHENBAUMOWI**, Korporacji akad. **BAR-KOCHBA** act., A.H.H. BAR-KOCHBA w Tarnopolu oraz **Wszystkim**, którzy oddali ostatnią przysługę Zmarłemu i nieśli nam słowa pociechy składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie. **ŻONA I SYNOWIE.**

WPanu Dyr. R. Drillerowi

oraz Szan. Rodzinie składają wyrazy najgłębszego współczucia z powodu zgonu Jego bł. p. Małżonki

1923 **DAFNEROWIE** (Sosnowiec).

Wystawa obrazów Vlastimila Hofmanna

(—) W nowootworzonym Salonie Sztuki M. Rübnera, (pl. Dominikański 4,) wystawia obecnie swoje prace znany artysta **Wlastimil Hofmann.** Prace te pochodzą z ostatniego kilkuletniego okresu jego twórczości i charakterem swoim i nastrojem nawiązują do okresów poprzednich.

Malarstwo Wlastimila Hofmanna idzie po linji **alegoryzmu** Jacka Malczewskiego. Punktem wyjścia nie jest tu natura, pojęta malarsko, tj. ów niewyczerpany zdrój barwnych i formalnych podniet, — lecz idea, do której postać ludzka, czy pejzaż mają być jeno cienką i przejrzystą powłoczką. Nastawienie to wykazuje pokrewieństwo z dawniejszą niemiecką „Gedankenmalerei" i późniejszym symbolizmem.

Ogłoszony niedawno temu w jednem z pism krakowskich artykuł Hofmanna o pewnym artyście czeskim, każe przypuszczać, że w poczuciu powinowactwa ze wspomnianymi kierunkami, artysta świadomie starał się o przeciwstawienie im słowiańskiego nastroju, własnej symboliki i sentymentu. Słowiańskość, sentyment i symbolizm osiągnął w swoim obrazie, zaś strona malarska jest tu już niejako przesądzona; artysta posługuje się bowiem tak w kolorze jak i formie ustaloną i niezachwianą normą. Jego akty są zupełnie odcieleśnione, pejzaż w tle — jakgdyby nie z tego świata, a całość robi wrażenie jakiegoś platońskiego „paradejgma", dalekiego odbicia jeszcze dalszej rzeczywistości, w której władza prawdopodobnie ewangeliczna dobroć i böcklinowska, nieco, błogość. Wyanielone ciała będą tu zawsze w złocisto- różowym kolorze, nieba w pogodnym błękicie, przechylenia zaś głów i przeguby rąk pójdą raczej za impulsem wszechobejmującego miłosierdzia, niż bezpośrednio, żywotnie odczutej formy malarskiej. Tą drogą dochodzi Hofmann coraz wyraźniej do tego, że wszystko co wchodzi w obręb jego obrazu to posłuszne kreacje jego idei i uczuć, to transpozycje pewnej poetyckości w lenartowiczowskim duchu i ukazywanie nawet świata żebraków od najpogodniejszej, rajskiej niemal strony.

Chciałbym na zakończenie wspomnieć jeszcze o samym wzmiankowanym na początku salonie, w którym wystawa Wlastimila Hofmanna się mieści. W samych centrach współczesnego malarstwa a przedewszystkiem w Paryżu, salony prywatne odgrywają rolę ważkiego czynnika w ogólnym ruchu malarskim, wprowadzają ferment przez ciągłą rywalizacyjną czujność i skupione śledzenie każdego prawdziwie wartościowego nowego zjawiska w sztuce. Pomagają im w tem dwie niezawodne potęgi: smak i kultura. W tem podwójnem towarzystwie możnaby i u nas jeszcze bardzo wiele zdziałać. Nowa placówka zdobędzie swoją wyższą rację bytu przedewszystkiem poziomem artystycznym i zrozumieniem dla tego, co jest prawdziwie wartościowem w sztuce i dlaczego należy koniecznie pozyskać niezupełnie jeszcze zorjentowaną publiczność. **H. W.**

Wystawa Stanisława Hersztala

(—) W sali **Związku Plastyków** (pl. św. Ducha 1,) mieści się obecnie wystawa zbiorowa prac **młodego artysty krakowskiego, Stanisława Hersztala**, który po studjach na Akademji krakowskiej i dwuletnim pobycie w Paryżu wystawia teraz swój dorobek artystyczny.

Pobyt w Paryżu stanowi obecnie jakgdyby organiczną fazę, w rozwoju każdego malarskiego talentu. Wspaniałe tradycje malarstwa wszystkich wieków nagromadzone w jego muzeach, — to pierwsza baza; drugim zaś czynnikiem o ogromnem wychowawczem znaczeniu — to ścieranie się najżywotniejszych wysiłków współczesnego malarstwa, bardzo rozległa skala porównawcza jego wyników i wzory mistrzów, które naprowadzają na istotne zagadnienia sztuki naszej doby. Dokumentem dojrzałości artystycznej jest to, czy przyświeca w pracy jakieś zagadnienie centralne, i w jakiem stosunku pozostaje ono do tej problematyki plastycznej jaką wysuwa dany okres. Silniejsza indywidualność musi z tą problematyką się zetrzeć oko w oko, zmierzyć z nią, dorzucić swój akcent indywidualny. Jeśli ją omija, staje temsamem niejako poza nawiasem aktualności artystycznej, puszcza się na oportunizm efektów mniej lub więcej przypadkowych. Cezanne'izm jest zjawiskiem historycznem w plastyce, którego omijać nie można. Postulat tłumaczenia formy przez kolor jest wytyczną o ogromnej rozpiętości. Pomijam tu oczywiście te wszystkie imponderabilja, które dźwiga w sobie artystyczna indywidualność, parta przez nią do własnej, zupełnie własnej niepowtarzalnej wizji. Poprzestaję tu na momencie świadowego śledzenia aktualnej problematyki artystycznej. Nie występuje to narazie w pracach Stanisława Hersztala, u którego poza **dość duża skalą technicznych możliwości nie można jeszcze się dopatrzeć właściwej wytycznej malarskiej.** **W.**

—

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

25 tys. guldenów odszkodowania za pobicie przez hitlerowców

(;) W załatwieniu znanego incydentu z napadem hitlerowców na dyrektora Gulkowskiego w Gdańsku, owiaduje się I. K. C., że sprawa ta znalazła wczoraj swe ostateczne zakończenie w wypłaceniu przez partję hitlerowską w Gdańsku dyrektorowi Gulkowskiemu odszkodowania w wysokości 25 tys. guldenów (około 45 tys. złotych).

Karygodne wybryki O. W. P.

(;) Z Warszawy donoszą: Onegdaj około godziny 9'30 wieczorem nieznani sprawcy wybili szyby wystawowe w lokalu oddziału warszawskiego wydawnictwa „Ilustrowanego Kurjera Codziennego„ przy ul. Krakowskie Przedmieście. Szyby zostały wybite cegłami, owiniętemi w papier z napisami. Na jednym arkuszu papieru było napisane:

„Prosimy bardzo, aby sprawców wykrył „Tajny detektyw".

Podobnemu zamachowi uległa szyba w hallu gmachu „Prasy Polskiej" przy ul. Marszałkowskiej l. 3. Cegła owinięta była w biały papier z napisem w formie adresu: „Prasa Polska — nadawca O. W. P.". Gdy kilka znajdujących się w przedsionku osób wybiegło na ulicę, ujrzało szybko odjeżdżającą taksówkę, do której wskoczył sprawca rzucenia cegły.

Aresztowanie b. ministra

(;) Z Łodzi donoszą: Władze bezpieczeństwa roztoczyły ostatnio baczną obserwację nad wrogą dla rządu działalnością Stronnictwa Ludowego w powiecie brzezińskim.

Po zebraniu dostatecznych dowodów z polecenia władz prokuratorskich aresztowane zostały cztery osoby mianowicie były minister rolnictwa Błażej Stolarski, były wójt gminy Pędków Jan Pakuła, Józef Judasz i Józef Joskólski. W czasie rewizji znaleziono przy nich poważną ilość materjału kompromitującego.

Aresztowanych przekazano władzom sądowym w Tomaszowie, które zastosowały wobec nich areszt bezwzględny.

Stracenie szpiega

(;) Z Wilna donoszą: Przed sądem w Lidzie odbywała się w trybie doraznym rozprawa o zbrodnię szpiegostwa przeciw Michałowi Mańkowskiemu i Sergjuszowi Bontarowi. Sąd dopuścił do obrony poza obrońcami z urzędu, adwokata Duracza z Warszawy. Po rozprawie przy drzwiach zamkniętych, sąd uznał winę zbrodni szpiegostwa Michała Mańkowskiego za udowodnioną i skazał go na karę śmierci przez powieszenie. Sprawę Sergjusza Bontara sąd wydzielił i przekazał sądowi okręgowemu do rozpatrywania w trybie zwyczajnym.

Ponieważ Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski, skazanego na karę śmierci Mańkowskiego stracono we czwartek 21 bm

Samobójstwo z powodu spadku dolara

(;) W mieszkaniu własnem przy ul. Zamenhofa 8 w Warszawie, powiesił się handlowiec Anzelm Wajnsztajn. Kiedy domownicy znaleźli go wiszącego i odcięli sznurek, samobójca już nie żył. Jak wynika z dochodzenia, Wajnsztajn posiadał większą ilość dolarów. Straty poniesione z powodu gwałtownego spadku dolara doprowadziły go do rozpaczy i samobójstwa.

Zabójstwo — z miłości

(;) Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę młodego wieśniaka ze wsi Dłużewo, Piotra Michalaka, który zastrzelił 18-letnią seminarzystkę Zofję Zarzecką. Michalak poznał młodą dziewczynę na wsi gdzie bawiła ona na wakacjach. Młody wieśniak zakochał się w dziewczynie i zaczął napastować ją w Warszawie. Ponieważ ojciec Zarzeckiej kategorycznie sprzeciwił się małżeństwu. Michalak odgrażał się, że zabije Zarzecką.

Pewnego dnia nakłonił siostrę, że ta zaprosiła młodą dziewczynę do swego mieszkania przy ulicy Wilczej. Gdy Zarzecka przyszła, Michalak zaprosił ją do swego pokoju, zamknął drzwi na klucz i dwoma wystrzałami z rewolweru pozbawił dziewczynę życia. Strzały, skierowane przez zabójcę do samego siebie, nie wyrządziły mu zbyt poważnej krzywdy. Sąd okręgowy skazał Michalaka na 8 lat więzienia. Sąd apelacyjny zmniejszył mu karę do 6 lat więzienia.



Oni nie chcą praw mniejszości narodowej...

Z. O. B. P. w Bielsku

Któż to taki nie chce praw mniejszości narodowej?.. Oczywiście — nasi kochani domorośli asymilatorzy z Bielska, którzy wczoraj jeszcze wypierali się narodowości żydowskiej na rzecz narodowości niemieckiej, a dzisiaj są już gorliwszymi narodowymi Polakami niż sami narodowi Polacy... Przyjemny typek — prawda?..

Otóż mamy zaszczyt przedstawić Państwu nową żydowską organizację polityczną. Jest to „Żydowski Obywatelski Blok Pracy" z siedzibą w Bielsku, a terenem działalności obejmujący Województwo Śląskie.

Celem działalności nowej organizacji jest: „Skonsolidowanie całego społeczeństwa wyznania mojżeszowego w Województwie Śląskiem dla zorganizowanej pracy, zmierzającej do umocnienia potęgi Państwa i zacieśnienia więzów łączności Śląska z Państwem".

Ale prawdziwe oblicze politycznego moszkowstwa wyłazi dopiero z oficjalnego ustępu programowego, obejmującego „środki działania" nowej organizacji: „Umożliwienie duchowego i materjalnego rozwoju warstw pracujących na zasadzie solidarności społecznej i koordynowania sprzecznych interesów; współdziałanie w naprawie ustroju państwowego i uzdrowienia stosunków politycznych przez współpracę z władzami; krzewienie i pielęgnowanie ducha i języka polskiego i odrzucanie wszelkich łączności do przyznawania praw mniejszości narodowej".

Wczorajsi narodowi Niemcy, a dzisiaj — narodowi Polacy wyznania mojżeszowego odrzucają więc „wszelkie łączności do przyznawania praw mniejszości narodowej". Naturalnie — oni przecież należą do większości narodowej...

A są to następujący panowie: Józef Eichner, Zygmunt Waldner, Józef Rotter, dr. Maksymiljan Glaser, Bernard Eichner, Leon Kornhaber, Fryderyk Tiras, Henryk Neukorn, dr. Ludwik Halpern, Bertold Simachowicz (b. prezes kahału bielskiego, pierwszy przewodniczący asymilatorskiej „Unji demokratycznych Żydów"), Ryszard Elsass, Juljusz Deutsch jr., Leon Finder, dr. Edmund Kühnberg, Jakób Tiras

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(;) **Z POBYTU MINISTRA BUTKIEWICZA W POWIECIE BIELSKO-BIAŁA.** W ub. tygodniu bawił na Śląsku p. minister komunikacji **Butkiewicz**. P. minister w towarzystwie wojewody krakowskiego **dra Kwaśniewskiego**, wojewody śląskiego **dra Grażyńskiego** i wojewody kieleckiego **Paciorkowskiego** oraz dyrektora departamentu wodnego **Zaczka**, wiceministra rolnictwa **Kalickiego** i prezesa Funduszu Pracy, **Madejskiego**, zwiedził zaporę wodną na Sole w Porąbce, oraz roboty przy regulacji Soli i Żylicy w Szczyrku. P. minister żywo zainteresował się również budową nowych dróg i nawierzchni drogowych. Podczas pobytu na Śląsku p. min Butkiewicz wziął również udział w otwarciu domu wypoczynkowego dla dzieci śląskich kolejarzy w Wiśle na Głębcach. Dom ten wybudowano dzięki ofiarności kolejarzy śląskich kosztem 400.000 zł. Pozatem p. minister dokonał otwarcia nowej linji kolejowej Wisła—Głębce, oraz zwiedził zaporę wodną w Dolinie Luizy koło Bielska, o czem już obszernie donieśliśmy.

(;) **STRASZNY CZYN PORYWCZEGO KONIARZA.** Na targ koński w Żywcu przyjechał Józef Dziergas, lat 26 z Rycerki Dolnej, celem zakupu konia. Podczas targowania się z pewnym koniarzem, kpił z niego, twierdząc, że koń nie jest wart 10 złotych. Na to koniarz wpadł w taką wściekłość, że dobył siekiery i ugodził Dziergasa w prawą nogę tak silnie, że jedynym ciosem odciął mu nogę poniżej kolana. Nieprzytomnego Dziergasa pogotowie przewiozło do szpitala miejskiego w Białej, gdzie amputowano mu nogę. Porywczym koniarzem zajęła się policja.

ZŁODZIEJE WYPRÓŻNILI SKLEP Leopolda Schneidera przy ul. Poniatowskiego 1 w Bielsku, zabierając ze sobą znaczną ilość towarów mieszanych i kolonjalnych, m. in. 110 butelek likieru.

(;) **W KINACH:** Apollo: „Syn dżungli" — Miejskie Bielsko: „Biała lilja". — Miejskie Biała „Przed maturą".

Światowy zjazd „Gordonji" w Łodzi

(—) W poniedziałek dnia 25 bm. rozpoczyna w Łodzi obrady światowy zjazd organizacji młodzieży „Gordonja". Jest to drugi zjazd światowy „Gordonji". Biorą w nim udział delegacje Polski, Rumunji, Łotwy, Litwy, Austrji, Belgji, Ameryki i liczna delegacja Palestyny. Pierwszy zjazd światowy odbył się w r. 1928 w Gdańsku. W przeciągu tego czasu „Gordonja" wzrosła bardzo na sile i zajmuje dzisiaj poważne miejsce wśród zorganizowanej młodzieży sjonistycznej Liczba jej zorganizowanych członków w krajach Europy i Ameryki wynosi 32.000; w Palestynie posiada „Gordonja" 10 kwuc i 600 członków, w różnych częściach kraju.

Głównym problemem zjazdu, obok zagadnień wychowawczych i organizacyjnych ruchu, jest stanowisko „Gordonji" w sjonistycznym ruchu pracy w golusie i jej zadania wobec obecnej sytuacji w sjoniźmie. Na ten temat zostanie wygłoszonych na zjeździe kilka referatów (Spiro, Lubjaniker, Horowitz).

Zjazd zostanie w niedzielę popołudniu otwarty uroczystą akademją w Filharmonji łódzkiej, na której wystąpią z przemówieniami przywódcy Gordonji w różnych krajach i delegaci Organizacji robotniczej w Palestynie.

CZEKOLADA
A. PIASECKI S. A.
KRAKÓW

Prezydent Rzeczypospolitej weźmie udział w uroczystościach 6 października w Krakowie

W obchodzie 250 rocznicy odsieczy Wiednia oprócz marszałka J. Piłsudskiego weźmie udział prezydent Rzeczypospolitej I. Mościcki.

W dniu obchodu miasto przybierze wygląd uroczysty. Ze wszystkich gmachów publicznych i domów prywatnych powiewać będą chorągwie o barwach narodowych. Ponadto część domów przyozdobiona będzie transparentami, dywanami, zielenią i kwiatami. Z okazji uroczystości TSL przygotowuje piękne nalepki z portretami Króla Sobieskiego i Marszałka Piłsudskiego. Nalepki te nabywać będzie można w Zarządzie TSL. Nie wątpliwie nie będzie domu, w którego oknach nie widniałyby te portrety.

Elektrownia miejska przygotowuje efektowne oświetlenie reflektorami szeregu zabytków Krakowa. Również oświetlony będzie Kopiec Kościuszki w sposób, który szczegółowo opracowuje wojskowość.

Magistrat rozpoczął już prace około należytego uporządkowania ulic miasta. Właściciele sklepów zechcą niewątpliwie na ten dzień możliwie najestetyczniej odświeżyć wystawy swoich sklepów.

Na uroczystość spodziewany jest liczny zjazd publiczności . . Na przyjęcie tych rzesz winien Kraków należycie się przygotować. Idzie o to, by z powodu szczupłości miejsc w hotelach publiczność krakowska zgłaszała w biurze kwaterunkowem — otwartem przy Magistracie — wolne pokoje na czas uroczystości.

W godzinach popołudniowych dnia poprzedzającego właściwą uroczystość orkiestry wojskowe i cywilne odegrają w ulicach miasta pobudki, poczem dadzą na Rynku Głównym wielki koncert. Orkiestry 12 pułków kawalerji przeciągając ulicami miasta, przygrywać będą pieśni wojskowe.

* * *

Jedną z największych atrakcyj dla ludności będzie wielkich rozmiarów rewja na Błoniach, w której weźmie udział 12 pułków kawalerji. Jak wiadomo, defiladę tej kawalerji przyjmie Marszałek J. Piłsudski.

Cały plan odbycia rewji, wyznaczenia miejsc pod trybuny, na postój pojazdów, wyznaczenie ulic dla krążenia publiczności — opracowują odnośne władze.

Obecnie Magistrat rozpoczął już budowę trybun które zajmą przestrzeń przy parku młodzieży rękodzielniczej „Juvenia". Trybuny obliczono na 10.000 ludzi. Trybuny podzielone będą na kilka grup, które będą oznaczone dużemi literami alfabetu.

Poza lożami reprezentacyjnemi są przewidziane miejsca siedzące i stojące na trybunach, a te tak dla różnych organizacyj społecznych jak dla młodzieży szkolnej i publiczności.

Ze względu na wielki koszt budowy tychże trybun Magistrat zmuszony będzie pobierać opłaty tak za miejsca siedzące jak i stojące. Sprzedaż biletów rozpocznie się w kilku punktach miasta w najbliższych dniach — co poda Komitet do wiadomości za pośrednictwem prasy miejscowej.

* * *

(:) W czasie przejazdu przez ulice miasta Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego na rewję na błoniach młodzież szkolna krakowskich szkół średnich i powszechnych oraz młodzież szkolna zamiejscowa, która zjedzie do Krakowa ustawi się szpalerami wzdłuż chodników ze sztandarami i orkiestrami dla oddania hołdu Najwyższym Dostojnikom Państwa. Władze wojskowe wyznaczą te odcinki miasta, na których młodzież będzie mogła hołd swój złożyć. Organizacja udziału młodzieży w hołdzie zajmują się pp. dr. Cichocki insp. szkolny i dr. Lewicki, dyr. gimnazjum Nowodworskiego. Organizujący zatem wycieczki szkolne poza Krakowem winni zgłaszać udział w szpalerze bezpośrednio do wyżej wymienionych reprezentantów szkół średnich i powszechnych

* * *

(:) Z okazji uroczystości w dniu 6 października, urzędowania w Magistracie oraz Zakładach miejskich nie będzie. W dniu tym mają być prowadzone dyżury, jak w niedzielę i dnie świąteczne.

* * *

Ponieważ w piątkowy dzień targowy, 6-go października odbędzie się w Krakowie uroczysty obchód 250-tej rocznicy odsieczy Wiednia, dlatego przypadający na ten dzień targ na artykuły żywności i produkty rolne, odbywający się na krakowskich placach targowych targ na zwierzęta rzeźne na Centralnej Targowicy, oraz na nierogaciznę i bydło hodowlane tudzież na drzewo na targowicy na Zabłociu przeniesiony został na czwartek dnia 5-go października

W Palestynie — dla Żydów niemieckich

(:) Jerozolima. (ŻAT) Akcja na rzecz Żydów niemieckich w Palestynie postępuje bardzo energicznie naprzód. Co tydzień przybywa do kraju kilkaset Żydów niemieckich, bądź w charakterze imigrantów, bądź też turystów. W Tel Awiwie, Haifie i Jerozolimie lokalne organizacje, wspierane przez Centralny Komitet niesienia pomocy Żydom niemieckim, utrzymują hotele dla uchodźców i imigrantów, zaopatrywane w żywność. W Jerozolimie organizacja Bnej-Brith założyła hotel dla imigrantów, utrzymywany przy poparciu Związku Żydów niemieckich w Palestynie.

Tel-awiwski oddział Związku Żydów niemieckich wydał odezwę w sprawie przyjmowania w prywatnych domach dzieci niemieckich Żydów. Większą liczbę dzieci przyjęto już w kolonjach. Obecnie prowadzona jest akcja wśród mieszkańców miast.

—oOo—

Tel-Awiw rośnie

(:) Tel Awiw. (ŻAT) Pomimo to, iż w Tel Awiwie panuje ożywiony ruch budowlany (w samym tylko sierpniu przybyło 1000 nowych izb), komorne jest bardzo wysokie i panuje rozgoryczenie w stosunku do części właścicieli domów.

W ciągu pierwszych 8 miesięcy bieżącego roku zbudowano szereg nowych domów, obejmujących **200,000 metrów kw. przestrzeni mieszkalnych.** Kwestja mieszkaniowa wciąż jednak jest bardzo ostra. Wiele mieszkań odnajmuje się jeszcze przed wybudowaniem domu. Głównie spowodowane to jest wielkim dopływem nowych imigrantów. Właściciele domów twierdzą, że budowa domów związana jest obecnie z wielkiemi inwestycjami, ponieważ ceny parcel budowlanych poszły w górę i koszta amortyzacyjne są niezwykle wysokie.

Ludność Tel Awiwu w wyniku tegorocznej alii wzrosła conajmniej **o 1/3.** W bieżącym roku kalendarzowym alija dosięgnie niemniej **niż 30,000 osób.** Histadruth, związki rzemieślników i związki lokatorów czynią nieustanne starania, aby samorząd Tel Awiwu objął kontrolę nad zagadnieniem mieszkaniowem i przeciwdziałał sztucznemu wyśrubowaniu komornego.

—oOo—

Miasto-ogród pod Hajfą

(:) Hajfa. (ŻAT) W Mifrac Hajfa, w drodze do Akko, przystąpi się wkrótce do budowy nowej dzielnicy o charakterze miasta-ogrodu. Podług planów tymczasowych powstać ma narazie 60 domów. Inicjatorem tego projektu jest inż. J. Lewin. Na jeden dom przewidziana jest parcela z dwu dunamów, z tego połowa na ogródek.

—o—

Dwa nowe dzienniki w Palestynie

(:) Jerozolima. (ŻAT) „Doar Hajom" donosi, iż powstać miał jednolity front z udziałem rewizjonistów, Mizrachi i ogólnych sjonistów (grupa B), który projektuje wydanie dziennika, jako **głównej trybuny opozycji przeciwko obecnej egzekutywie.** Z innych źródeł nie udało się do tej pory stwierdzić, w jakiej mierze wiadomość ta odpowiada prawdzie.

Organ rewizjonistów „Hazith Haam" zwrócił się do władz, o zezwolenie **przekształcenia tego czasopisma w dziennik.**



OLSZA (MISTRZ OKR. KRAK.)—MAKKABI

(;) Dziś o godz. 3.30 pop. na boisku Makkabi zawody w piłkę nożną między mistrzem okręgu krakowskiego Olszą a Makkabi. Makkabi dąży będzie do zrehabilitowania się za ostatnio poniesioną porażkę w mistrzostwach klasy A i wystąpi w najsilniejszym składzie. Poprzedzą o g. 2 pop. zawody juniorów Makkabi i Wisły

MECZ TENNISOWY POLSKA—CZECHOSŁOWACJA

(;) W pierwszym dniu międzypaństwowego meczu tennisowego Czechosłowacja—Polska w Pradze zwyciężył **Siba Hebdę 6:4, 6:1, 6:3, a Malecek Wittmana** 6:4, 1:6, 6:2, 6:3.

METAXA ZWYCIĘŻA MENZLA I ARTENSA

(—) Znany z występów w Polsce młody utalentowany tennisista austrjacki Metaxa (Grek z pochodzenia), który w Warszawie pokonał Hebdę, pnie się coraz bardziej w górę. Na onegdajszym turnieju w Gracu zwyciężył w półfinale Menzla, m strza Czechosłowacji, w 3 setach, a we finale Austrjaka Artensa 6:4, 7:5, 6:4, który w półfinale wygrał z Matejką.

(—) **HELJASZ I KOSTRZEWSKI** wyjechali do Göteborga na zawody lekkoatletyczne, gdzie będą startowali w rzucie dyskiem i kulą (Heljasz), oraz biegach na 400 mtr płaski i z płotkami (Kostrzewski).

(—) **SERVETTE (GENEWA)** rozgromiona przez wiedeński Rapid 1:9, pokonała w Pradze Spartę 3:2. Curiosum, czy przypadek?!...

(—) **POLSKA—CZECHOSŁOWACJA** mecz piłkarski odbędzie się definitywnie 15 października br. w Warszawie.

(—) **DUŃCZYK NIELSEN POKONAŁ VIRTANENA** (Finlandja) w biegu na 2000 mtr. w Kopenhadze w czasie 5,29,2 min.

(—) **MEDICA**, znany pływak amerykański, poprawił dwa rekordy światowe, na 800 mtr. w 10,13,8 min. i na 1000 mtr. w 12,43,8 min.

(—) **STEFANI** (Włochy) wygrał turniej tennisowy w Montreux, bijąc we finale Sertoria W singlu pań zwyciężyła Niemka Krahwinkel.



	WRZESIEŃ	
Wschód słońca 5 m. 12	24 NIEDZIELA 4 Tiszri 5694	Zachód słońca 17 m. 19

Jutro referat Dra Schwarzbarta

Staraniem Związku akad. „Przedświt Haszachar" wygłosi dr. Ignacy Schwarzbart jutro w poniedziałek o g. 8 wiecz. w sali Żyd. Domu Akademickiego (Przemyska 3) referat o XVIII Kongresie Sjonistycznym. Wstęp wolny.

Planty dietlowskie stale otwarte

Uwzględniając życzenie publiczności — Zarząd m. Krakowa zezwolił na całkowite otwarcie plant Dietlowskich.

W związku z powyższem — Zarząd miejski powierza planty Dietlowskie opiece obywateli miasta w szczególności zamieszkałych w pobliżu tychże plant i uprasza o szanowanie objektów ogrodowych.

Obniżka taryfy kominiarskiej

(—) Towarzystwo Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa (ul. Sienna 2) komunikuje:

Na skutek interwencji Towarzystwa w Korporacji Przemysłowej Kominiarzy w Krakowie, w sprawie obniżki należytości za czyszczenie kominów Korporacja Kominiarzy doniosła Towarzystwu, że na zebraniu wszystkich przedsiębiorców wykonywujących kominiarstwo w Krakowie w lipcu br., zapadła uchwała, aby z powodu kryzysu na żądanie poszczególnych właścicieli realności przedsiębiorcy kominiarscy stosowali indywidualne zniżki należytości za czyszczenie kominów.

Osobna komisja Korporacji Kominiarzy upoważniona jest do załatwiania nieporozumień między przedsiębiorcom a właścicielem realności na tle taryfy kominiarskiej. O tej uchwale Korporacja zawiadomiłaMagistrat m. Krakowa. Komunikujemy, że sprawą urzędowego obniżenia taryfy kominiarskiej nabrała obecnie biegu i będzie niebawem rozpatrywana przez miarodajne czynniki.

Tajemnicza zbrodnia

Dnia 5 bm. w Państwowych Lasach Matcze, na terenie gminy Horodło pow. hrubieszowskiego znaleziono zwłoki mężczyzny lat około 35, wzrostu średniego, blondyn, włosy długie, czesane do góry, czoło wysokie, nos orli, golony, ubrany w koszulę koloru różowego, białe kalesony szare skarpetki i czarne podniszczone pantofle. Przy zwłokach znaleziono laskę żelazną z rękojeścią. Na głowie nad uchem widoczna jest rana ze skrzepniętą krwią. Jama ustna zatkana liśćmi i mchem. Zamordowany osobnik jest prawdopodobnie agentem lub inkasentem nieznanego przedsiębiorstwa. Osoby mogące udzielić bliższych informacyj proszone są o podanie ich najbliższemu urzędowi policyjnemu.

—oOo—

— **DYŻURY APTEK.** Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek 13 ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Kawaryjska 27, tylko dzienny dyżur apteki: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i plac Zgody 18.

— **ECHA NASZEGO KONKURSU LETNIEGO.** P. Dora Horowitzówna (Kraków) pisze nam: „Korzystając z wylosowanego wolnego miejsca przy drugim Konkursie Letnim, spędziłam 14 dni w Zawoji w pensjonacie „Świt". Z pobytu w tym pensjonacie byłam pod każdym względem bardzo zadowolona".

— **KRAKOWIANIE!** Pamiętajcie, że jutro w poniedziałek orkiestra „SZAŁ" urządza na dochód Pogotowia Ratunkowego dancing- rewję i koncert w salach kawiarni Esplanada. Początek koncertu o 17'30 a dancingów i rewji o 20'30 i 22 wiecz.

— **KURSY ZAWODOWE.** Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem. Przemysłowego zawiadamia, że do dnia 1 października br przyjmuje zgłoszenia na kursy: elektrotechniczny stolarski, dla metalowców, instalatorskie (wodoc gaz., kanal. i centr. ogrz.), obsługi kotłów parowych, farbiarski, technologji włókna (dla krawców), galanterji skórniczej, rękawiczniczy, trykotarstwa ręcznego, tryk. maszynowego. bieliźniarski, modniarstwa oraz rysunków: dla metalowców, geometrycznych i budowlanych. Zgłoszenia i informacje w dyrekcji Muzeum i Instytutu, ul. Smoleńsk 9 w godz. od 8—2.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH.** W ciągu ubiegłego tygodnia zgłoszono w Miejskim Urzędzie Zdrowia w Krakowie 17 wypadków szkarlatyny, 4 duru brzusznego, po 2 dyfterji, mumpsu i róży oraz 1 ospy wietrznej.

— **ODCZYT ESPERANCKI.** W poniedziałek 25 bm. w lokalu „Societo Esperanto" Smoleńsk 9 o godz. 8'15 wygłosi dr. Leo Turno odczyt pt.: „Zasady organizacji nauczania w Esperancie". Biblioteka otwarta od 7'30—8'15.

— **ZWŁOKI NOWORODKA NAD WISŁĄ.** U wylotu ul. Skawińskiej nad Wisłą, na bulwarach przechodnie znaleźli zwłoki noworodka liczącego około 2—3 dni, płci żeńskiej. Stwierdzono, że są to zwłoki noworodka, które w wodzie mogły leżeć około 24 godzn. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

— **STARUSZEK POD KOŁAMI WOZU.** Wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Estery do Mendla Szyji Horowitz (lat 70) zam. przy ul. Józefa 22, który przechodząc przez jezdnię został potrącony przez furmankę powożoną przez Piotra Dziedzica. Horowitz upadając na jezdnię, doznał ogólnych obrażeń ciała. Po udzieleniu pomocy lekarz pogotowia pozostawił go opiece domowej. Jak stwierdzono, winę ponosi woźnica, bowiem nie dawał sygnałów ostrzegawczych.

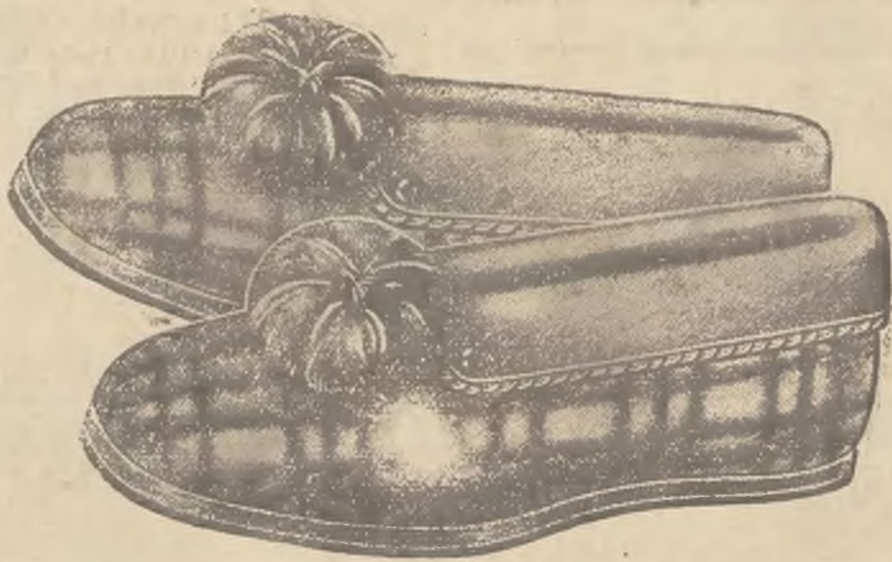
—oOo—

Dziś Zjazd Okręgowy w Bochni

Dziś odbędzie się w Bochni Zjazd Okręgowy Organizacji sjonistycznej dla następujących miejscowości: Bochnia, Wiśnicz, Lipnica, Gdów, Brzesko, Łapanów, Niepołomice, Dobczyce, Zakliczyn, Szczurowa, Czchów. W zjeździe tym wezmą udział z ramienia Egzekutywy: tow. Hofstätter oraz tow. dr. L. Sternberg, delegat na XVIII Kongres Sjonistyczny.

Porządek dzienny Zjazdu: 1. Nasza praca organizacyjna. 2. Sprawozdanie z przebiegu obrad XVIII Kongresu Sjonistycznego w Pradze. 3. Sprawozdanie z pracy Komitetów Lokalnych ...

15.000 par domowych pantofelków



Zł. 2.— dziecięce 27-34

Zł. 3.— damskie 35-42

Zł. 3.50 męskie 39-45

Bata

Proces o zajścia w Łapanowie rozpocznie się 9 października

Echo głośnych zajść przed sądem krakowskim

(rg) Proces o krwawe zajścia, jakie rozegrały się w dniu 5 czerwca ub. roku w Łapanowie, rozpocznie się w krakowskim Sądzie Okręgowym Karnym w dniu 9 października. Tłem procesu będzie oskarżenie 16 chłopów z Łapanowa i okolic o zbrodnię gwałtu publicznego popełnioną przez to, że uzbrojeni w kamienie i kołki stawiali gwałtowny opór funkcjonarjuszom PP.

Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes Sądu Okręgowego dr Krupiński, oskarżać będzie prokurator dr. Szypuła. Na ławie obrońców zasiądą dr Warenhaupt i poseł dr. Kiernik oraz obrońcy warszawscy Berensonn, Urbanowicz i Nagórski. Krążą również pogłoski, iż obronę oskarżonych ma się podjąć poseł dr. Lieberman. Rozprawa potrwa dłuższy czas. Oskarżyciel powołał bowiem do rozprawy 29 świadków, obrona zaś aż 200-tu.

Kto był sprawcą pobicia śp. Cornera?

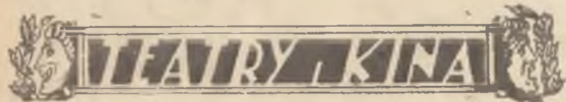
Sensacyjny zwrot w głośnej sprawie. — Czy dojdzie do wznowienia procesu?

(rg) Głośną była w Krakowie przed kilku laty sprawa pobicia akademika, śp. Ivo Cornera, przez posterunkowego policji Pawełka. Corner zmarł w szpitalu, a przeciw Pawełkowi wytoczono dochodzenia. W wyniku rozprawy sądowej został on zasądzony na 1 rok więzienia. Połowę kary darowano mu na podstawie amnestji. Na skutek zatwierdzenia wyroku tego przez Sąd Apelacyjny, kara stała się prawomocna.

Obecnie czeka nas nowa sensacja. Oto b. post Pawełek wnosi za pośrednictwem swego obrońcy adw. dr Jana Badera skargę o wznowienie procesu. W skardze swej Pawełek kategorycznie zaprzecza jakoby był sprawcą pobicia śp. Cornera, wskazując równocześnie innego posterunkowego policji jako tego, który pobił śp. Cornera.

Możliwem więc jest, iż głośna swego czasu sprawa znajdzie się jeszcze raz na forum sądowem.

KAŻDA WŁAŚCIWOŚĆ CERY wymaga celowo dostosowanego pudru. Do tłustej cery nadaje się jedynie odtłuszczający puder **higjeniczny** Dra Lustra, natomiast sucha i prawidłowa wymagają pudru, zmiękczającego twardy naskórek, a zatem: roślinnego pudru **egzotycznego** Dra Lustra.



— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj popołudniu powtórzenie sztuki Chrysty Winsloe „Dziewczęta w mundurkach" z pp. Jaroszewską i Bednarską w rolach głównych Wieczorem powtórzenie tragedji Słowackiego „Mazepa".

— **PIERWSZE W NOWYM SEZONIE PRZEDSTAWIENIE POPULARNE.** Jutro wieczorem na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych powtórzenie tragedji St. Żeromskiego „Sułkowski".

— **NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ** będzie komedja J. Deval'a „Stefek" w opracowaniu scenicznem Józefa Karbowskiego.

— **UDZIAŁ TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO W UROCZYSTOŚCIACH KU CZCI KRÓLA JANA III.** Teatr miejski weźmie udział w uroczystościach krakowskich ku czci wielkiego bohatera i króla Polski Jana III, wystawiając w dniach uroczystości dzieła: dnia 4 października „Książę Niezłomny". 5-go „Cyd" Corneillea w tłum. St. Wyspiańskiego. 6-go Akademja wojskowa. 7-go „Sułkowski" St Żeromskiego.

— **NOWY SEZON KONCERTOWY W STARYM TEATRZE.** Krakowskiemu biuru koncertowemu E. Bujański pomimo kryzysu udało się pozyskać szereg najwybitniejszych artystów na nowy sezon koncertowy Otwarcie tegoż nastąpi we wtorek 3 października br. koncertem światowej sławy skrzypka- wirtuoza Pawła Kochańskiego. Sprzedaż biletów wraz z garderobą w cenie od zł 1—5 rozpocznie kasa Starego Teatru od poniedziałku 25 września br.

— **TEATR ŻYDOWSKI** (Bocheńska 7). Dziś w niedzielę ostatnie dwa przedstawienia znakomitych artystów L. Jungwirtha i A. Grimingera wraz z zespołem. Odegrana będzie sztuka „Miłość na sprzedaż".

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** Teatr Domu Żołnierza daje dzisiaj na przedstawienie popołudniowe o godz. 3.30 tragedję Słowackiego pt. „Balladyna", a wieczór premjerę komedji Szutkiewicza pt. „Popychadło".

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, miganiu przed oczami, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnem osłabieniu, niechęci do pracy naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** pobudza do wypróżnień i ułatwia krwiobieg.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela pop.: "Dziewczęta w mundurkach"; 7.30 wiecz.: „Mazepa".

Poniedziałek 7.30 wiecz.: „Sułkowski".

TEATR ŻYDOWSKI (ul. Bocheńska 7)

Niedziela 4 pop. i 9 wiecz.: „Miłość na sprzedaż" (popoł. ceny zniżone).

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Niedziela 3.30 pop.: „Balladyna"; 8 wiecz.: „Popychadło".

Teatr Polski z Katowic w Bielsku

Poniedziałek: „Fräulein Doktor".

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Adjutant Jego Wysokości" (Vlasta Burian).

APOLLO: „Jej Królewska Mość" (Liljan Harvey, John Boles).

ATLANTIC: „Jasnowłosy sen" (Liljana Harvey, Henry Garat).

DOM ŻOŁNIERZA: „Bebe n Ska"-

MUZEUM: „Kinomanjak"

PROMIEN: „Arjana"

SŁOŃCE: „Czemp" (W. Beery. Jack Cooper).

SZTUKA: „Narzeczona z Wiednia" (muzyka Lehara).

UCIECHA: „Generał Czeng" (J. Holt, Lila Lee)

WANDA: „Noc w Kairze" (Roman Novarro, Myrna Loy)

— o —

— **„HITACHDUT"** Sarego 7, I. p. Dziś w niedzielę o godz. 8 wiecz uroczyste otwarcie nowego lokalu połączone z pożegnaniem towarzyszy wyjeżdżających do Palestyny



GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 9 PAT **Akcje:** Bank Polski 78 i jedna czw., 78, Kijewski 15, Lilpop 10.05, 10.15 słabsza. **Pożyczki:** 3-proc. inwestycyjna 38, 4-proc inwestycyjna 104.50, 5-proc. konwersyjna 51.50, 6-proc. dolarowa 58 i pół, 7-proc stabilizacyjna 50 i pół, 50 (setki 53.75).

Dewizy: Belgja 124.75, 125.06, 124.44, Londyn 27.62, 27.77, 27.47, Nowy Jork 5.76, 5.80, 5.72, telegr 5.77, 5.81, 5.73, Paryż 35, 35.09, 34.91, Praga 26.51, 26.57, 26.45, Szwajcarja 173.25, 173.68, 172.82, Berlin 213.30 przew. słabsza.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 23 9. 1933. Ceny tranzakcyjne: żyto 30 ton 14.85, 150 ton 15, 35 ton 14.75, owies 30 ton 14.25. Ceny orjentacyjne: żyto 135 ton na odmiennych warunkach 14 i trzy czw. do 15 spok., pszenica 20 i trzy czw. do 21 i jedna czw. stalsze, jęczmień 965—705 garmolitrów 14 i pół do 15, 675—685 garm. 13 i pół do 14 i pół, owies 34 i pół do 36 i. pół. Reszta bez zmiany Ogólne usposobienie spokojne

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 9 PAT Paryż 20.20 i pół, Londyn 15.96, Nowy Jork 3.33, Belgja 7, Włochy 27.12 i pół, Berlin 123.17, Wiedeń 72.63, noty 56.50, Praga 15.30, Warszawa 57.70, Bukareszt 3.08.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 23. 9. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.76—5.74 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 22 9. Otwarcie: Dillonowska 69. Stabilizacyjna 76. Dolarowa 59. Warszawska 44. Śląska 45. Zamknięcie: Dillonowska 69. Stabilizacyjna 77. Dolarowa 59.875. Warszawska 44. Śląska 45. Tendencja słaba.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 22. 9 Berlin 36.95—37.20. Londyn kabel 4.77 3/8—4.79. Paryż 6.01—6.09. Zurych 29.85 —30.12. Rzym 7.99—8.05 Amsterdam 62.30—6275. Tedencja mocna.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 85, w Paryżu fr. fr. 1350. Tendencja utrzymana.

FOSFATYNA FALIERA
IDEALNY POKARM DZIECKA
DA TWEMU DZIECKU SIŁĘ i ZDROWIE
WARSZAWA, GRZYBOWSKA 88.

HOJNOŚĆ OBYWATELSTWA KRAKOWSKIEGO WZRASTA Z KAŻDYM DNIEM NASKUTEK WIELKIEGO ZAINTERESOWANIA OKAZYWANEGO DLA SPRAWY NOWEGO GMACHU MUZEUM NARODOWEGO

Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie ofiarowała zł **50.000**, Karol Olbracht z Żywca zł 2.000, Powiatowe Koło Zw. Inwalidów wojennych R. P. w Krakowie przez prez. kpt. Suchonia zł 500, dr. Adam Chmiel zebraną kwotę na budowę Muzeum zł 347.99, osobiście zł 50, dyr. Rudolf Jędrzejowski zł 200, Zarząd miejski w Andrychowie zł 50, Związek Nauczycielstwa Polskiego „Ognisko" w Krakowie zł 100. Koło Seniorów Ak., Oddz. Zw. Strzeleckiego zł 25, Gimn. Żeńskie im. Król. Jadwigi zł 50, Grono naucz. Gimn Żeńskiego im. Król. Jadwigi zł 91.50. Związek Urzędników sądowych apelacji krakowskiej zł 100, redaktor dr. Wilhelm Berkelhammer zł 20. dyr. Seweryn Udziela zł 50, Chanaanie Scheinowitz zł 100, Kalman Neulinger zł 30, drukarnia Mojżesza Deutschera zł 25, Jakób Haber zł 30. Roman Maśnicki zł 100, Starostwo Grodzkie w Krakowie zł 70, Beno Goldstein zł 25, „Caro" Krakowska Kasa Targowa za znaczki propagandowe zł 70, Cech Piekarzy Grupa I. zł 200. Dawid Kaufman zł 100. Bracia Wolf zł 5, M. Lewkowicz zł 2, Sławek Keller w Krakowie zł 20, płk dr. med. Adam Maciąg zł 100. dr med Erna Holender zł 50

Datki składać można w PKO. na Nr. konta 400.100, lub w Administracjach prasy krakowskiej Sekretarjat Komitetu mieści się przy Wydziale IV Magistratu tel. 111-92.

(:) **W WYŚCIGACH ROWEROWYCH NA TRASIE BIELSKO— DZIEDZICE— BIELSKO.** zorganizowanych przez ŻTGS Makkabi Bielsko, zwyciężył Feuer w 39 minutach, przed Scharfem, Lomgerem i Besterem.

Sensacyjne aresztowanie w Marsylji

Na tropie podpalaczy okrętów francuskich?

Paryż, 23. 9. PAT. Donoszą z Marsylji o aresztowaniu na pokładzie pewnego okrętu niemieckiego niejakiego Thiele, **przy którym znaleziono większą ilość materjałów wybuchowych.** Aresztowany oświadczył, że po przekroczeniu granicy niemieckiej przyjechał na rowerze do Lyonu, gdzie rower sprzedał i pieszo przybył do Marsylji z zamiarem udania się do Algieru. Thiele sfałszował wizę francuską, do dającą wyrazy „ważna na przejazd do Algieru i Tunisu". Ponieważ z badania materjałów wybuchowych przez ekspertów okazało się, że są one pochodzenia niemieckiego i nadają się specjalnie do akcji wybuchowej na morzu i statkach, dzienniki przypuszczają, że aresztowany nie jest obcy wypadkom, które spowodowały ostatnie pożary statków francuskich, m. in. „Georges Philippart" i „Atlantique".

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

WALNY KONWENT „KADIMY" W KRAKOWIE

W obecności Filistrów i Acitivitasu odbył się w lokalu własnym przy ul. Dietla 93 Walny Konwent K! Walny Konwent otworzył Senior Bb. mgr E. Kohane i złożył sprawozdanie ogólne z działalności K! w semestrze letnim, podnosząc wzmożoną pracę tak w kierunku ideowym jak i organizacyjnym.

Po sprawozdaniach szczegółowych udzielono Senioratowi absolutorjum per acclamationem, poczem wybrano Seniorat w składzie następującym: Senior: Br. Schrager cand. med. Cosenios: Br. D. Kempler cand med. Fuchsmajor: Br. Władysław Gruenberg stud. iur. Scriptor: Maksymiljan Bieler cand med. Sąd związkowy w składzie: Br. Mgr. M. Neuman jako przewodniczący, oraz Br Mgr E. Rosthal i M. Grosse cand. med., jako członkowie. Następnie wygłosił Br. Mgr. E. Rosthal referat ideowy, w którym zobrazował obecną sytuację żydostwa i Org. Sjon. Br. Mgr. M. Neumann poruszył sprawy wychowawcze. Br. Mgr. E. Kohane omówił sprawy organizacyjne. poczem Senior Br. N. Schrager podał program pracy na przyszłość. — Uchwalono szereg rezolucyj, między innemi konieczność aktywnej współpracy na rzecz uchodźców z Niemiec i walkę z hitleryzmem, bezwzględne sbebraizowanie K! Po odśpiewaniu Hatikwy Senior Br. N. Schrager zamknął Walny Konwent.

Tel Awiw rozpisuje pożyczkę

(:) **Tel Awiw.** 23. 9. ŻAT. Rada miejska Tel Awiwu postanowiła rozpisać pożyczkę w wysokości 350.000 funtów. Z funduszów pożyczki 180.000 funtów przeznaczonych zostanie na budowę wodociągów i kanalizacji, 80.000 funtów na budowę nowych gmachów szkolnych.

— o —

Jerozolima, 23. 9. ŻAT. Szczątki zmarłego słynnego hebraisty i sjonisty Hilela Złotopolskiego, który zastrzelony został w grudniu u. r. w Paryżu, pochowane zostały na Górze Oliwnej.

Bibljoteka „Nowego Dziennika"

Chcąc zlikwidować pozostałe resztki nakładu, sprzedajemy naszym Czytelnikom następujące nasze wydawnictwa **po znacznie zniżonej cenie:**

OSIAS THON: Essays zur zionistischen Ideologie

Tom świetnych rozpraw naukowych posła Dra Thona, poświęconych podstawowym zagadnieniom żydowskiego ruchu odrodzeniowe o i kultury żydowskiej. Fundamentalne dzieło literatury sjonistycznej! 333 stronic. Luksusowe wydanie. Cena księgarska 20 zł. dla naszych Czytelników tylko **7 zł**

Dokumenty polityki sjonistycznej

Jedyne wydawnictwo w języku polskim, obejmujące wszystkie akty polityczne, odnoszące się do sjonizmu i Palestyny, a więc: deklarację Balfoura, tekst mandatu palestyńskiego, Białą Księgę, oświadczenie Agencji Żydowskiej list Mac Donalda do prof. Weizmanna i t. d. — Niezbędne źródło do zrozumienia polityki Żydowskiej Siedziby Narodowej. — **Cena księgarska zł. 1'20** dla naszych Czytelników **50 gr**

WILHELM BERKELHAMMER: My i narody świata

Odczyt. — Problem historjozofji żydostwa, obecnie aktualniejszy, niż kiedykolwiek. **30 gr**

JÓZEF DIAMENT: W ślepej uliczce

Agonja gospodarcza żydostwa polskiego. — Je yne źródło do poznania sytuacji ekonomicznej Żydów polskich. Autor w sposób biektywny i rzeczowy, przy pomocy całego dostępnego materjału statystycznego zobrazował ruinę gospodarczą żydostwa polskiego, o której wiele się pisze i mówi, ale która w tej publikacji poraz pierwszy ujęta została syntetycznie w sposób ublicystyczno - naukowy, jasno rosto i w pełnym całokształcie. **Cena księgars a zł 1'20,** dla naszych Czytelników **50 gr**

Do nabycia **w Administracji „Nowego Dziennika"**, Kraków, Orzeszkowej 7. Tel. 102-79. Konto P. K. O. 400.630.

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy ad) Zł. 1'20, ad 2—5 Zł. 0'10.

Dalsze zeznania Dimitrowa w procesie o podpalenie Reichstagu

(:) W dalszym ciągu Dimitrow oświadcza, że z końcem 1928 przybył do Berlina, gdzie zameldował się pod fałszywem nazwiskiem, poczem wyjechał do Wiednia. Meldował się pod przybranemi nazwiskami ze względu na swoje bezpieczeństwo. **W Berlinie nie zajmował się sprawami niemieckiej partji komunistycznej, ani nie stykał się z żadnymi członkami partji.** Zna kilku komunistów, których poznał w Moskwie. Utrzymywał się z pracy literackiej i był również współpracownikiem komunistycznej „Humanite". Oskarżony stanowczo zaprzecza, jakoby małżeństwu Kochom, u których zajmował ostatnio mieszkanie polecił, aby spalono jego dokumenty.

Na zapytanie przewodniczącego, czy jest żonaty, Dimitrow oświadcza, że jest wdowcem. Przewodniczący mówi oskarżonemu, iż zaręczył się z niejaką Anną Krueger i pokazuje mu wydrukowane zawiadomienie o jego zaręczynach pod przybranem nazwiskiem Jasmanschmida. **Oskarżony z oburzeniem oświadcza, że nic mu o tem nie wiadomo, a kartę widzi po raz pierwszy,** oraz wyraża zdziwienie, że o tej sprawie nie wspomniano mu w śledztwie ani jednem słowem. Po kilku dalszych incydentach Dimitrow zabrał głos i oświadczył: „Zawsze pragnąłem rewolucji proletarjatu. Jestem członkiem egzekutywy międzynarodówki komunistycznej i za moją działalność **komunistyczną jestem skłonny ponosić odpowiedzialność. Potępiałem jednak stale wszelkiego rodzaju pucze.** Jestem zwolennikiem dyktatury robotniczej, gdyż jest to jedyna droga, jaka prowadzi do usunięcia kryzysu".

Dalsze wywody przerwał mu przewodniczący uwagą, że nie chce słyszeć o jego osobistych przekonaniach.

Dimitrow podkreśla z całym naciskiem, że nie ma nic wspólnego z pożarem Reichstagu i stwierdza, że protokoły spisane w śledztwie są tendencyjne i niezgodne z prawdą. Nie ma żadnego pojęcia, jak można mu było przypisać współudział w podpaleniu Reichstagu.

Dalsze badania wykazały, że protokoły wogóle nie są podpisane przez Dimitrowa, lecz przez tłumacza. Stwierdzenie to wywołało · wśród trybunału konsternację.

Następnie przystąpiono do przesłuchania drugiego Bułgara,

STUDENTA POPOWA.

Zeznał on, że już w 20 roku życia wstąpił do partji komunistycznej. Z Bułgarji zbiegł w r. 1924 ponieważ obawiał się aresztowania. Opisuje on swe podróże do Moskwy i znowu do Bułgarji, gdzie w r. 1931 został aresztowany. Udało mu się zbiec i znów wyjechał do Moskwy. W Berlinie czeka na ukazanie się w Bułgagrji amnestji dla przestępców politycznych. Także Popow całym naciskiem podkreśla, że **nie brał udziału ani nie był wtajemniczony w sprawę podpalenia Reichstagu.**

Na tem rozprawę odroczono do poniedziałku

Genewa, 23. 9. (K) Angielski minister spraw zagranicznych sir John Simon i podsekretarz stanu Eden, którzy przybyli tu dziś rano, odbyli przedpołudniem dłuższą konferencję z **prezydentem konferencji rozbrojeniowej Hendersonem.**



KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

Groźba strajku w przemyśle hutniczym

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Król. Huta. 23. 9. (K) W związku z wypowiedzeniem umowy zarobkowej w przemyśle hutniczym i w akordzie, w dniu dzisiejszym odbyła się w Król. Hucie konferencja sekretarzy wszystkich związków zawodowych polskich z wyjątkiem związków niemieckich. Po obradach odbył się o godz. 11 kongres radców załogowych hut żelaza, przemysłu przetwórczego i chemicznego, zorganizowanych w polskich związkach zawodowych. Przedmiotem obrad kongresu, w którym brało udział 93 radców załogowych, było żądanie obniżki płac przez pracodawców.

Po obszernej dyskusji postanowiono jednomyślnie **odrzucić kategorycznie żądania przemysłowców, jako bezpodstawne i niczem nieuzasadnione,** albowiem stan gospodarczy **w hutnictwie** i pokrewnych przemysłach **poprawił się znacznie.** W wyniku obrad uchwalono **wystąpić do związku** pracodawców z memorjałem, **domagającym się zniesienia akordów we wszystkich gałęziach przemysłu.** Wykonywanie pracy akordowej kongres uważa w wysokim stopniu **szkodliwe dla** robotników. Zniesienie akordów **przyczyniłoby** się do skasowania świętówek i urlopów turnusowych, a co dalej idzie, zmniejszenia **bezrobocia.** Wkońcu kongres uchwalił **wysunięte żądania robotników poprzeć strajkiem powszechnym w przemyśle** hutniczym i przetwór. **w razie narzucania** robotnikom obniżki płac.

W godzinach południowych **delegacja robotników,** złożona z sekretarzy związkowych **została przyjęta przez bawiącego w dniu dzisiejszym w** Katowicach, szefa **departamentu pracy i opieki** społecznej inspektora Klotta. **Omówione były sprawy związane z obecną sytuacją w hutnictwie.**

Bieda-szyby

(:) **Katowice.** 23. 9. (K) **Wczoraj popołudniu** podczas wydobywania **węgla z bieda-szybów na** terenie Bielszowic ulegli zatruciu gazami bezrobotni Maksymiljan **Sparwasser i Franciszek Jachtelik** z Bielszowic. Brygadzie ratunkowej **udało** się wydobyć ich. W stanie nieprzytomnym przewieziono ich do szpitala.

(:) **Sosnowiec.** 23. 9. (K) **Podczas likwidowania** bieda-szybików na terenie Zagórza **doszło do** starcia pomiędzy bezrobotnymi a policją, **oraz** dozorcami Sosnowieckiego Towarzystwa. W wyniku tych zajść 4 bezrobotnych zostało **rannych.** W związku z tem policja przeprowadziła dochodzenie i aresztowała 6 osób. Bądą oni odpowiadać za podburzenie tłumu przeciwko władzom. Tereny bieda-szybowe są teraz obsadzone przez policję.

Rok więzienia za obelgi pod adresem Państwa

(:) **Król. Huta.** 23. 9. (K) W sądzie okręgowym w Król. Hucie odbyła się w dniu dzisiejszym rozprawa przeciwko Karolowi Kosucie z Czarnego Lasu, oskarżonemu o obelżywe wyrażenie się o państwie polskiem. W wyniku rozprawy Kosut skazany został na rok więzienia.

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ pierwszorzędnej skrzypaczki, saksofonistki, flecistki, wiolonczelistki, trąbkarki, perkusistki itd. w wieku do lat 30 o miłej powierzchowności. Oferty pod „Mamnor" Kraków, ul. Sobieskiego 16 c. 3854 kr.

PANNA do DZIECI lat 5 i 9 kwalifikowana hebraistka poszukiwana Wrzesińska 3, m. 5. 1908 g

LOKALE

Do wynajęcia sklep frontowy oraz pokój z piecem kuchennym przy ul. Kraszewskiego 10. — Wiadomość Kamera Szewska 27. 3273kr

POKÓJ frontowy, słoneczny, pełny komfort, z utrzymaniem lub bez, Potockiego 7. II. p. m. 8. 1927 g

NAUKA I WYCHOWANIE

EMIGRANCI PALESTYŃSCY przygotowują się z angielskiego u Karmel'a Koletek 3. — Kursy (5 zł. miesięcznie) oraz lekcje prywatne. 1928 g

AKADEMIK udzieli korepetycji za obiady. — Zgłoszenia: „Korepetycja" do Administracji. 3849 kr.

UDZIELAM lekcyj matematyki i fizyki w zakresie szkół średnich oraz przygotowuję do matury. Zgłoszenia pod „Inżynier" do Admin. 1926 g

POSAD POSZUKUJĄ

OBEJMĘ posadę jako samodzielny buchalter-bilansista, inkasent, magazynier. Kaucję złożę. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „10.000" do Adm. „N. Dziennika" 3764kr

SPRZEDAŻ

IRANKI, kapy, od najtańszych do najwytworniejszych poleca Wytwórnia Firanek Józef Rottner, dawniej Podgórze, Rękawka, obecnie Sławkowska 11. telefon 176-92. 2806kr

MEBLE KUCHENNE, PRZEDPOKOJOWE, — pierwszorzędne, nowoczesne pokoje dziecięce poleca „Specjalność" — (Petzenbaum). — Lokal przeniesiony z ul. Sławkowskiej do **RYNKU GŁÓWNEGO** 12. 3820kr

KILIMY artystyczne — Dywany perskie — Grünerowa, Kraków, Wolska 19a. 2529kr

DYWANY „RO-CO" znane w całym kraju, tylko Kraków, Tomasza 29, telefon 177-75. Strzyżemy dywany.

FIRANKI i KAPY od najtańszych do najwytworniejszych we firmie **Breit Stradom Nr 23.** — Ceny bardzo niskie.

PIANINA niezrównanej jakości poleca po cenach fabrycznych, zniżonych, na dogodnych warunkach spłaty, B. Sommerfeld, Kraków, Rynek gł. 5. 3848 kr.

Maszyny do pisania, rachowania, powielacze, naprawia, czyści, konserwuje — mechanik specjalista

Edward Absler

Kraków, św. Gertrudy 12. Telefon 109-05

UWADZE PRAGNĄCYCH STUDJOWAĆ NA WYŻSZYCH UCZELNIACH ZAGRANICĄ.

Centralne Akademickie Biuro Informacyjne w Warszawie, ul. Mirowska 3/17 zawiadamia, że zapisy na Wyższych Uczelniach Zagr. trwają nadal celem uniknięcia ewentualnej utraty roku akad. oraz zaoszczędzenia sobie nadmiernych kosztów. na rok akad. 1933/34. W związku z powyższem i związanych z załatwieniem świadectwa przyjęcia itp., zaleca się zainteresowanym porozumienie się z Centr. Akad. B. Inform., gdzie udzielane są bezpłatnie wyczerpujące informacje. Centralne Akademickie Biuro Informacyjne załatwia przyjęcia na wszystkie Wyższe Uczelnie w Europie i poza Europą, tłumaczy urzędowo dokumenty szkolne na wszystkie języki świata, wydaje Dowody Międzynarodowej Konferencji Studentów, C. I. E., uprawniające do otrzymania ulgowych i bezpłatnych wiz, urządza ulgowe, grupowe przejazdy kolejowe do Belgji, Francji, Austrji i Włoch, oraz udziela bezpłatnie (po załączeniu zn. poczt. na odpowiedź) wszelkich informacyj, związanych z wyjazdem na studja zagranicę. 3851 kr.



GŁOWA DZIECKA A ŁYSINA

Gdy nasi znajomi, śmiejąc się zdejmują nam z ubrania włosy, a jeszcze gdy przy codziennej rannej toalecie zauważamy najpierw pojedyńcze, a później całe pęki włosów na grzebieniu, wówczas stawiamy sobie trwożne pytanie: „Czyż i ja powiększę szeregi łysych?"

Zaobserwujmy porost włosów w pierwszych miesiącach życia człowieka! Tu uda się nam zauważyć, że najmłodsi obywatele obojga płci prawie bez wyjątku przechodzą proces wypadania włosów, począwszy od „kątów mądrości" aż do „kuli bilardowej" i kompletnej łysiny — i jak ten proces powtarza się później u dorosłych?

Dzisiaj nauka wyjaśniła dostatecznie powód tych dziecięcych łysin. Z jednej strony bowiem, wskutek stałej pozycji leżącej u małych dzieci, zaś z drugiej wskutek silnego napięcia skóry głowy wywołanego silnym rozrostem kości czaszki, wstrzymuje się w ten sposób regularny dopływ pożywienia niezbędnego dla naskórka głowy: w następstwie tego wypadają włosy. Po kilku miesiącach, gdy dziecko potrafi już siedzieć i rozwój fizyczny odbywa się normalnie, dopływ pożywienia dla włosów odbywa się regularnie, a wtedy włosy odrastają na nowo.

Także i u dorosłych powodem wypadania włosów jest niedostateczne odżywienie naskórka głowy. Kto przy grożącej łysienie wcześnie rozpocznie racjonalną pielęgnację naskórka głowy, może być zupełnie pewnym utrzymania swych włosów i uniknie grożącego niebezpieczeństwa łysiny.

Tysiące ludzi zawdzięcza Neo-Silvikrin'owi zdrowie bujne i piękne włosy.

Kilka kropel NEO-SILVIKRIN'u zawiera miljony żyjących komórek włosowych.

Neo-Silvikrin wpływa cudownie na naskórek głowy, usuwa łupież w krótkim stosunkowo czasie, zapobiega wypadaniu włosów, które też ustaje zupełnie już po kilku tygodniach stosowania i na łysych miejscach zaczynają powoli róść nowe włosy, które z tygodnia na tydzień wzmacniają się.

W wielu krajach, w szpitalach i na uniwersytetach zastosowano Neo-Silvikrin w licznych wypadkach. Uzyskane rezultaty były dawniej nie do pomyślenia.

Jeżeli się jest niezadowolonym ze swych włosów, bez względu na to, czy cierpimy na łupież, swędzenie czy wypadanie włosów, nie należy czekać, aż będzie zapóźno lecz kuracje wcześnie rozpocząć.

Prosimy nie zwlekać i wypełnić zaraz dziś kupon gratisowy, zaopatrując go swym dokładnym adresem i przesłać nam w opłaconej kopercie.

Kupon przesyłki bezpłatnej.

Wysłać w kopercie zaopatrzonej w znaczek pocztowy do

Laborator. Silvikrin, Gdańsk 372, Böttchergasse 23-27

Proszę mi przesłać bezpłatnie i franko

1. Próbkę preparatu Neo-Silvikrin
2. Książkę „Wypadanie i regeneracja włosów
3. Doniesienie o skuteczności Silvikrin.

Nazwisko ....

Miejscowość ....

Ulica i l. domu ....

RÓŻNE

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE Dra T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apselówna. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty: Kraków, Sławkowska 30, tel. 17757. 3650x

GORSETY, BIUSTNIKI pasy lecznicze i wszelkie naprawy w zakres gorseciarstwa wchodzące wykonuje: Kraków Dietla 33, I. p., pracownia „Lady" właścicielki Regina Wolf-Halberstamowa i Ceśka Eichenbaum. 1849kr

SZYLDY emaljowane wykonuje w dwóch dniach tanio, solidnie, „Emaliar nia". Fabryka szyldów Kraków. Dietlowska 81 Obok Starowiślnej. Telefon 147-39 540kr

KOMBINACJE ręcznie haftuję po 1.50 starannie wykonanie. Biuro ogłoszeń Sienna 12. — „Toledo". 1142

ZE SZMATEK starej garderoby wyrabia ładne trwałe chodniki, dywany, pokrowce. Wielki wybór na składzie. Kraków, Bożego Ciała 29. 1924 g

PANNA szyjąca samodzielnie konfekcję dziecięcą, bieliznę jakoteż panny znające trykotarstwo, roboty ręczne, zechcą się zgłosić: Kazimierza Wielkiego 98 m. 1, między godz. 1—4

TEL-AVIV

HOTEL-PENSJA

„GAT-RIMON"

ul. Hayarkon 78

Pierwszorzędny Pensjonat NAD BRZEGIEM MORZA

CIENISTY OGRÓD

KUCHNIA WYKWINTNA

כשר

Ceny umiarkowane.

UCHWAŁĄ SĄDU OKRĘGOWEGO w Tarnowie z 28. 7. 1933 Firm 169/32 Spółdz. N. 164 „Związek kredytowy Spółdzielnia z ogr. odp. w Pilźnie" weszła w stan likwidacji. Likwidatorowie: Benjamin Grabschrift i Hirsch Steppel — obaj z Pilzna, do których należy zgłaszać wszelkie roszczenia w terminie ustawowym. 3852 kr.

Koniecznie z tym znakiem!

A. K.

„KOWALSKINA"

USUWA NAJUPORCZYWSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

„HYGIENA" Mleczarnia Związkowa ul. SZCZEPAŃSKA 4. przyjmuje zamówienia na Tel. 166-46.

MLEKO DLA NIEMOWLĄT, pochodzące z obory dworskiej, będącej pod najściślejszym, stałym dozorem weterynaryjnym, od krów szczepionych, bezwzględnie zdrowych, rasy czerwonej-polskiej. Ostatnie szczepienie i badanie kliniczne krów miało miejsce 7 września b. r. — Na każdej flaszce sposób użycia. 1895g

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 21. kwietnia 1933.
I. Firm: 5/33
Nr. Spółdz. 224

Zarządza się wpisanie w rejestrze dla spółdzielni Nr. 224 przy firmie: Spółdzielczy Bank Kupiecki z odp. ogr. w Zakopanem, że spółdzielnia ta z urzędu rozwiązaną została a likwidatorami ustanowiono: Gustawa Pacanowera i Mojżesza Stiella w Zakopanem. 3857 kr

KAŻDY może być budowniczym własnej przyszłości.

Deklarujcie na KEREN HAJESOD-funduszodbudowy Palestyny

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00 kwartał. Zł. 18
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 19
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA. Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wjednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 87 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Cratule 12'80. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldman